

Pijany jak senator PiS • Program TV

Tygodnik Podlaski
www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 15 (1848)

15 kwietnia 2018

cena: 2,70 zł (z VAT 8%)

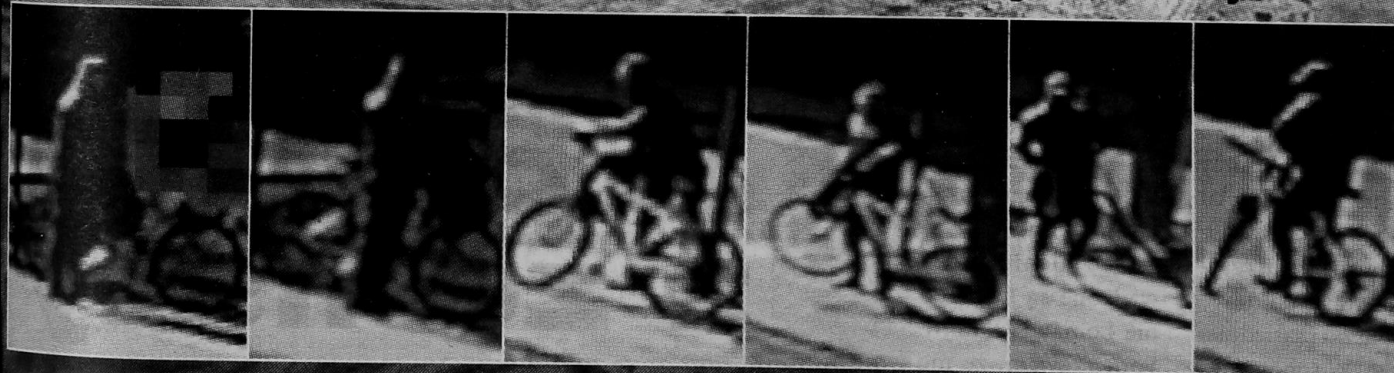
Płatny zabójca miał

Zabić z zemsty

łuska

Dziura
po kuli

Płatny zabójca uchwycony na kamerach monitoringu w Łomży



ISSN 0208-6840 INDEKS 363286
9 770208 684005 15

Co tydzień z „Kontaktami”
otrzymasz bezpłatnie
weekendowe wydanie
„Rzeczpospolitej”,
magazyn

 **Plus Minus**

szczegóły na stronie nr 3



10 000 euro nagrody dla tego, kto przekaze informacje pozwalające na zatrzymanie sprawcy próby zabójstwa biznesmena w Łomży!

W sobotę, 7 kwietnia o godz. 13.58, zostały oddane dwa strzały do mieszkańca Łomży przy ulicy Moniuszki 8. Strzelał mężczyzna, który dwa dni wcześniej obserwował firmę. Miał czarne ubranie, poruszał się na rowerze na ulicy Moniuszki i sąsiedniej ulicy Mickiewicza. W sobotę także podjechał rowerem, tym razem, by wykonać, według sugestii detektywa Krzysztofa Rutkowskiego, zleczone zabójstwo.

„Nie była to próba nastraszenia. Strzały były z broni krótkiej, palnej. Mamy zabezpieczoną łuskę (9 mm), która ewidentnie wskazuje na to, że była to broń palna”, mówił w środę na konferencji prasowej Rutkowski.

Biznesmen, który miał być ofiarą zamachu, natychmiast pojechał do Łodzi do Biura Rutkowskiego. Po przekazanej detektywowi informacji, razem złożyli na policji w Łodzi zawiadomienie o próbie dokonania egzekucji. Do Łomży przyjechali

natychmiast ludzie Rutkowskiego i z policjantami z Łomży kontynuowali czynności.

„Działania prowadzone są na terenie Łomży i Ukrainy. Podejrzewam, że może mieć z tym związek obywatel Rosji na stałe mieszkający na Ukrainie w Kijowie, tzw. partner biznesowy”, mówił Rutkowski.

Wykluczył porachunki mafijne i przestępcze.

„Ta sprawa nie ma podłoża o tym charakterze. Podłożem jest zemsta za niedokończony biznes. Mieszkaniec Łomży wycofał się z biznesu, oddał pieniądze i powiedział, że nie chce dalej pracować”, ujawniał Rutkowski.

Kwietniowe strzały nie były pierwszym zamachem w Łomży. 15 lipca 2017 roku o godz. 3.18 doszło do usiłowania podpalenia jednej z firm przy ulicy

Zabić z zemsty

Mickiewicza. Firma została obrzucona dwoma tzw. koktajlami Mołotowa. Do ich wybuchu i tym samym podpalenia nie doszło. Wtedy biznesmen nie złożył zawiadomienia na policję. Podobno dlatego, że nie doszło do szczególnych strat. Ale mógł być to sygnał, że coś złego się dzieje wokół właściciela firmy, wyjaśniał Rutkowski.

W sobotę, 7 kwietnia, zamachowiec przyjechał skradzionym rowerem. Rower został porzucony przy ulicy Moniuszki. Napastnik, który strzelał, uciekł bez roweru. Z opisu zachowania przed oddaniem strzałów można wysnuć wnioski, że mieszkaniec

Łomży miał szczęście, bo trafił na niego raczej amator. Rower znalazła policja. Rodzina biznesmena, do którego, strzelano ma ochronę policyjną z obawy, czy ktoś nie powtórzy ataku

Krzysztof Rutkowski apeluje o pomoc w ujawnieniu rowerzysty, który dziwnie się zachowywał, który dwa dni przed zdarzeniem poruszał się po ulicach Moniuszki i Mickiewicza. Każdy kto może pomóc proszony jest o kontakt z Biurem, tel. 600 007 007 i policją, tel. 997 lub 112.

Biuro Rutkowskiego wypłaci nagrodę 10 tys. euro za konkretne wskazanie, które przyczyni się do zatrzymania napastnika. (m)

KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedzwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny)
tel. (86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682

Oddział w Suwałkach:

Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędziawski,
Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki

Rysunki: Waldemar Rukś

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (86) 216-42-43
Księgowość: Justyna Karwowska (główna księgowa) tel. (86) 215 35 67
Elżbieta Bączek (doradca)

Sekretariat i Biuro Ogłoszeń:

Paulina Popiołek, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”
Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,

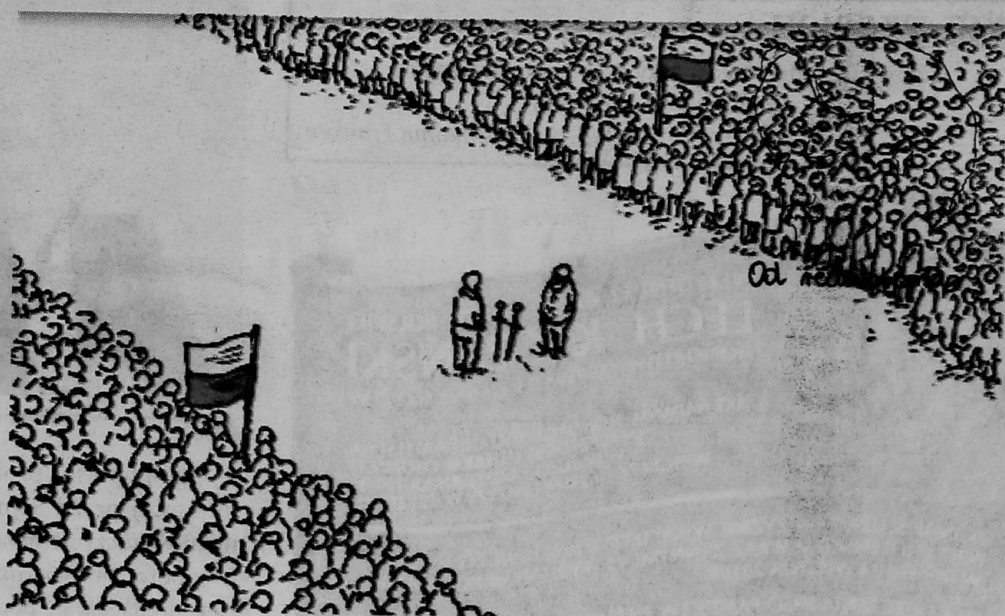
Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: GroupMedia

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja ponosi
odpowiedzialność w granicach wskazanych
w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.



NA OPAK

„Koryto minus”, czyli rząd się nie wyżywi!

Widmo głodu krąży nad Polską. No, na szczęście jeszcze nie nad całą. Problem na razie dotyczy wszelkiego szczebla władz. Naczelnik Państwa nakazał bowiem parlamentarystom uchwalenie ustawy „Koryto minus”. Ministrowie mają zwrócić kilkudziesięciotyśne nagrody, które im się słusznie należały. Ministrom zajrzała więc w oczy nędza. Dodatkowo mają być ograniczone o 20 proc. wynagrodzenia ich, posłów i senatorów. Premier Gowin, któremu dotychczasowa pensja nie starczała do 1 zemdlą, gdy usłyszał tę wiadomość. Z niedożywienia. Na szczęście, Wódz Narodu nakazał przekazać premie Caritasowi. Jest nadzieja, że ten ich nie roztrwoni i, jak zwykle, rozda gotówkę najbiedniejszym, czyli teraz posłom, senatorom i ministrom.

Obniżone zostaną także płace w spółkach skarbu państwa. Harujący w nich prezesi nie



będą już zarabiać po kilkanaście, a zaledwie po kilka tysięcy dziennie. I jak tu żyć? Za swawole

premier Szydło i ministrów ukarani będą również samorządowcy. Wreszcie przestaną jeść kawior, popijając szampanem.

Po raz pierwszy w historii zawisła nad nami groźba, iż rząd sam się nie wyżywi. Dla ratowania sytuacji obywatele dobrego serca będą słać do wszystkich instytucji władzy paczki żywnościowe.

Tak, czy siak zaoszczędzimy dużo pieniędzy. Można je teraz śmiało wydać na reklamę Polski w świecie. Będzie to robił za 20 milionów złotych żeglarz Kuśniarewicz na statku kupionym od Francuzów. Mewy i rybitwy, ryby, wieloryby i rekiny wszystkich mórz i oceanów dowiedzą się o skali osiągnięć Rzeczypospolitej pod rządami Prawa i Sprawiedliwości. Trzeba dodać, iż do poprawy wizerunku Polski bardzo przyczyniła się już senator Anders, która w rok wydała 600 tysięcy złotych na podróż, reklamując nasz wspaniały kraj.

Teraz wszyscy z ogromnym niepokojem czekają na to, czy w przedwyborczym ferworze oszczędzania Jarosław Kaczyński zrzeknie się swej ochrony, która kosztuje 1,5 miliona złotych rocznie. Oby nie! Bo przecież wszyscy wiedzą, że Donald Tusk i jego siepacze, gorszy sort i zdradzieckie mordy, tylko na to czekają!

WIESŁAW WENDERLICH



Masz „Kontakty” i masz bezpłatny dostęp do elektronicznego wydania weekendowej „Rzeczpospolitej”, magazynu „Plus Minus”, który kosztuje 4,90 zł!

**Otwórz komputer, wejdź na:
www.e-kiosk.pl/kontakty
wpisz kod EJGCTE9FJX i czytaj!**

MYŚL TYGODNIA:

Człowiek mądry więcej uczy się od swoich wrogów,
niż głupiec od przyjaciół

Benjamin Franklin



8 rocznica katastrofy smoleńskiej miała w regionie szczególny akcent w Czyżewie, którego prezydent Lech Kaczyński od 2007 r. jest Honorowym Obywatel. Wiązało się to wówczas z jego związkiem z gminą: wakacyjnymi przyjazdami braci Kaczyńskich do wsi Ołdaki-Magna Brok, w której mieszkała ciotka ich ojca Stanisława Dekutowska. 8 kwietnia 2011 r. w budynku Urzędu Miejskiego Czyżewa zawisła pamiątkowa tablica (na zdjęciu). Rocznicowe obchody odbyły się także w Łomży, Białymstoku, Zambrowie i kilku innych miejscowościach naszego województwa.

■ Nie przepuścili karetki pogotowia ratunkowego policjanci ochraniający 96 miesięcznicę smoleńską na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, zorganizowaną przez PiS we wtorek, 10 kwietnia, po oficjalnych obchodach rocznicy katastrofy smoleńskiej.

■ Wirus ASF wykryty został w dziku padłym w lesie za gospodarstwem we wsi Kubra-Przebudówka (gm. Przytuły). To 1 869 przypadek tej choroby u dzików w Polsce i prawie tysięczny w tym roku.

■ Broń myśliwską ukradli włamywacze z mieszkania posła Lecha Kołakowskiego przy pl. Niepodległości w Łomży. Włamali się do kilku lokali w kamienicy, której współwłaścicielem jest poseł, a tylko nie do jego mieszkania.

■ Pieniądze dla spółdzielni: preferencyjne pożyczki na termomodernizację budynków będzie udzielał wspólnotom, spółdzielniom mieszkaniowym i towarzystwom budownictwa społecznego Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku. Na ten cel ma 17,4 mln zł.

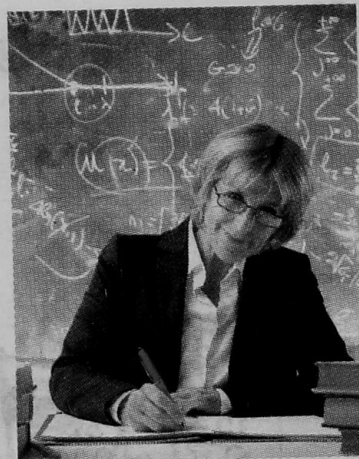
■ Największa w naszym województwie hala widowiskowa za

37 mln zł powstaje w Suwałkach. Powierzchnia użytkowa wynosić będzie ponad 6 000 m kw. W tym powierzchnia sportowa 1 800 m kw. (boiska do siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej oraz sala treningowa o wymiarach 14 na 24 m i wysokości 8 m.

■ Autorka książki „Kobieta, którą pokochał Marszałek” Katarzyna Droga spotka się w czytelnikami w Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego (ul. Marii Skłodowskiej-Curie 14 A, VI piętro, tel. 85



Aż 43 proc. nastolatków w Polsce miało kontakt z pornografią na telefonach. Rodzice nie są bezradni wobec tego zagrożenia, bo w internecie można znaleźć bezpłatne programy, które umożliwiają kontrolę treści zarówno na komputerach, jak i na telefonach. Muszą jednak interesować się, czym zajmuje się ich dziecko.



Ogólnopolski protest z manifestacją przed Sejmem organizuje Nauczycielstwa Polskiego w sobotę, 14 kwietnia. Nauczyciele domagają się podwyżki płac o 1 000 zł oraz odwołania minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej. Minister zapowiedziała podwyżki od 93 zł do 168 zł brutto. Pensja zasadnicza nauczycieli wynosi od 2,4 do 3,3 tys. zł brutto.

676 72 41) w środę, 18 kwietnia, godz. 17.00. Jej książka, to opowieść o Aleksandrze Piłsudskiej.

■ Złodziej przyłapany na kradzieży zagroził policjantowi, że zakazi go chorobą zakaźną. Teraz siedzi w areszcie i grozi mu nawet 10 lat więzienia za szantaż i kradzież ponad 400 litrów oleju napędowego z dwóch ciężarówek, zaparkowanych w Suchowoli.

■ Na pół roku prac społecznych skazał sąd mieszkańca (47 lat) Białegostoku za fałszywy alarm „bombowy” w grudniu 2017 r.

■ Zderzenie z łosiem: dwie osoby trafiły do szpitala po zderzeniu auta osobowego z łosiem na drodze krajowej nr 65 pod Koszarówką. Łoś zginął na miejscu.

Znaki czasu

■ „W uznaniu znaczących osiągnięć całego życia” Donald Tusk został Honorowym Dożywnym Członkiem Stowarzyszenia Studentów Prawa Uniwersytetu Dublińskiego w Irlandii.

■ Na pytanie, „czy wierzysz, że w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 roku doszło do zamachu?”, 57 proc. Polaków odpowiedziało „nie”, 20 proc. wierzy w zamach, a 23 proc. nie ma zdania w tej sprawie, wynika z w sondażu Instytutu Badań Pollster.

■ 210 zł mandatem ukarana została 90-letnia staruszka przez urzędników skarbowych, która przed Wielkanocą sprzedawała na ulicy w Radomiu własnoręcznie wykonane serwetki. Skarbowka nałożyła na nią mandat „za brak ewidencji sprzedaży”. Kobieta, na szczęście, wsparli mieszkańcy Radomia.

■ Plecami do prezydenta Andrzeja Dudy odwrócił się Piotr Walentyłowicz z PiS (wnuk Anny Walentynowicz) w czasie przemówienia prezydenta z okazji 8 rocznicy katastrofy smoleńskiej przy odsłoniętym pomniku. Protestował w ten sposób przeciw zawetowaniu przez Dudę tzw. ustawy degradacyjnej.

■ 54 proc. Polaków uważa, że prezydent Andrzej Duda słusznie zawetował ustawę degradacyjną. Przeciwnego zdania jest 14 proc., a 32 proc. nie ma zdania, wynika z sondażu SW Research dla „Rzeczpospolitej”.

■ 19,8 tys. Polaków zmieniło w 2016 r. obywatelstwo, najczęściej na obywatelstwo niemieckie (6,7 tys.) i brytyjskie (4,4 tys.), podał Eurostat. Polska jest jednocześnie na szarym końcu w przyznawaniu obywatelstwa obcokrajowcom. Mniej od nas przyznało tylko 8 bardzo małych krajów: Luksemburg, Łotwa, Estonia, Bułgaria, Malta, Słowenia, Słowacja i Litwa.

■ Najwięcej, bo 42,8 proc. Polaków ufa Donaldowi Tuskowi, na drugim miejscu jest Andrzej Duda, któremu ufa 36,6 proc., a na trzecim Mateusz Morawiecki z zaufaniem 36,5 proc., według sondażu IBRIŚ.

■ Z łuku zastrzelił gołębia mieszkaniaka (28 lat) Wejherowa. Grozi za to do dwóch lat więzienia.

Sanatoria dla dzieci rolników



Iwonicz Zdrój

Turnusy rehabilitacyjne dla dzieci rolników organizuje w okresie wakacji letnich Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Wypoczynek dzieci łączony jest z rehabilitacją w zakresie wad postawy i chorób układu ruchu oraz układu oddechowego. Dzieci kierowane na turnus rehabilitacyjny muszą być samodzielne i zdolne do samoobsługi. Turnus trwa 21 dni.

Do sanatorium mogą wyjechać dzieci od 7 do 15 lat. Podstawą skierowania jest „wniosek o skierowanie na rehabilitację leczniczą”, wystawiony przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej lub lekarza specjalistę, w leczeniu którego pozostaje dziecko. Do wniosku należy dołączyć formularz z „in-

formacją o stanie zdrowia dziecka wraz z oświadczeniem rodzica/opiekuna prawnego”. Ponadto: przynajmniej jedno z rodziców (prawnych opiekunów) jest ubezpieczone w KRUS z mocy ustawy; jeżeli rolnik ubezpieczony jest na wniosek w pełnym zakresie, ubezpieczenie powinno trwać nieprzerwanie co najmniej rok.

Pierwszeństwo w skierowaniu na turnus rehabilitacyjny mają dzieci posiadające orzeczenie o niepełnosprawności.

Wyjazd dzieci do sanatorium następuje autokarem z siedziby Oddziału lub Placówki Terenowej KRUS w Zambrowie lub Augustowie pod nadzorem wyznaczonych pracowników odpowiedzialnych za bezpieczny przejazd dzieci.

Odpłatność za pobyt oraz koszt podróży dziecka i ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków w całości pokrywa KRUS.

Turnus dla dzieci ze schorzeniami układu oddechowego od 24 czerwca do 7 lipca w Horyńcu Zdroju; dla dzieci ze schorzeniami wad postawy i układu ruchu od 26 czerwca do 18 lipca w Iwoniczu Zdroju oraz od 11 do 31 sierpnia w Świnoujściu.

Po druk skierowania można zgłosić się do najbliższej jednostki (jest też dostępny na stronie internetowej Kasy www.krus.gov.pl).

Szczegółowe informacje: Zambrów, tel. 86 2716110 oraz Augustów, tel. 87 6446714.

Termin składania wniosków: do 15 maja 2018 r.

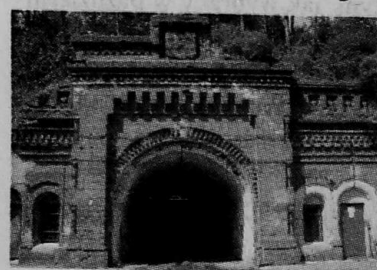


Mlekovita z Orłem

Statuetkę Orła, Lidera Biznesu w plebiscycie tygodnika „Wprost”, zdobyła Spółdzielnia Mleczarska Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem.

Orłami „Wprost” są nagradzanie wybitne osobowości, firmy i samorządy, które wnoszą szczególnie wkład w rozwój gospodarki regionu oraz kraju. Uroczysta gala Orłów odbyła się w Suwałkach 6 kwietnia 2018 r. Nagroda potwierdza dobry kierunek obranej drogi rozwoju oraz efektywność zarządzania przez prezesa Dariusza Sapińskiego.

Targi w Twierdzy



Na Biebrzańskie Targi Twórczości i Sztuki Ludowej w niedzielę, 29 kwietnia (godz. 9.00 – 15.00) w Osowcu Twierdzy zaprasza Biebrzański Park Narodowy. Będzie ponad 100 wystawców, wśród nich artyści ludowi z rzeźbą, malarstwem, plecionkarstwem, haftem, galanterią drewnianą, biżuterią oraz producenci regionalnej, zdrowej żywności (serów, wędlin, pieczywa). Targi wzbogaci pokaz dorobku kulturowego wystawców z Polski i Litwy. Ze sceny czas umilać będą artyści z polskich i litewskich zespołów folklorystycznych i ludowych.

„Jurgiel musi odejść”

Wypłata odszkodowań i rekompensat wszystkim rolnikom poszkodowanym od 2014 r. z powodu afrykańskiego pomoru świń (ASF) i odstąpienie od wygaszania produkcji trzody chlewnej, takie m.in. postulaty przedstawiali protestujący w piątek rolnicy przed siedzibą PiS w Warszawie. Demonstranci z województw mazowieckiego, lubelskiego i podlaskiego przyszli przed siedzibę PiS przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie. Skandowali m.in. „Jurgiel musi odejść”.

Ich zdaniem, minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel nie chroni należycie interesów rolników



Protest rolników pod siedzibą PiS w Warszawie

i nie radzi sobie z ich problemami.

Wirus ASF pojawił się w Polsce w lutym 2014 r. Do dzisiaj wykry-

to ponad sto ognisk tej choroby u świń i 1869 przypadków u ludzi. Jest nieszkodliwy dla ludzi.



Przed biurem senator Anny Marii Anders wicemarszałek Stefan Krajewski z prezesem Zarządu Powiatowego PSL w Łomży Tomaszem Chojnowskim

Senator Polski czy Ameryki?

„Anna Maria Anders to senator polska czy amerykańska? Z faktu, że jest senatorem z naszego regionu, nic nie mamy. Podczas zaledwie dziesięciu wystąpień w Senacie w ciągu dwóch lat ani razu nie zabrała głosu w sprawie naszego regionu”, mówił w piątek, 6 kwietnia, przed biurem senatorskim Anny Marii Anders w Łomży prezes PSL w Podlaskiem, wicemarszałek Stefan Krajewski.

Konferencję prasową zorganizował dwa lata po wyborach uzupełniających do Senatu. Odbyły się one 6 marca 2016 roku po tym, jak wybrany w październiku 2015 roku senator PiS Bohdan Paszkowski został wojewodą podlaskim. O miejsce po nim ubiegali się kandydatka PiS Anna Maria

Anders i kandydat PSL Mieczysław Bagiński. Mimo olbrzymiego wsparcia Anders przez czołowych polityków PiS i duchownych (w jej przedwyborczych spotkaniach w Łomży i terenie uczestniczył ks. bp. Tadeusz Bronakowski), w samej Łomży wybory wygrał Mieczysław Bagiński. W całym regionie wygrała Anna Maria Anders. Zapowiadała wówczas, że pogodzi obowiązki rządowe i parlamentarne z odwiedzaniem swojego okręgu wyborczego, bo chce być ambasadorem Ziemi Łomżyńskiej i Suwalszczyzny.

„Obecność pani senator w okręgu można policzyć dosłownie na palcach jednej ręki. Były to spotkania przy okazji świąt, na przykład wigilijne organizowa-

ne przez posłów PiS. Biorąc pod uwagę koszty jej zagranicznych podróży, także w ich ramach na arenie międzynarodowej nie udało się jej nic wypracować”, powiedział wicemarszałek Krajewski. Zaapelował także: „Jeśli pani Anders ma dom w USA, obywatelstwo amerykańskie i tak bardzo zaangażowana jest w amerykańskie problemy, niech startuje w wyborach w USA i reprezentuje interesy amerykańskich obywateli. Pieniądze też miałyby większe”.

Posel Nowoczesnej Krzysztof Truskolaski z Białegostoku wystosował do premiera Mateusza Morawieckiego interpelację w sprawie wyjazdów zagranicznych senator Anny Marii Anders, które kosztowały ponad 600 tys. zł.



Włoscy lekarze weterynarii (od lewej): Antonella Volpes, Giusi Visone, Gianni Gesa i Domenico Galasso z flagą Łomży i napisem „600”, informującym o rocznicy otrzymania praw miejskich przez nasze miasto. Tak dr Emilian Kudyba, który był w Neapolu na konferencji weterynaryjnej, poświęconej zwalczaniu chorób zakaźnych u zwierząt, promował w Italii nasze miasto.

Smaczny stół z Dobrego Lasu



„Dobrze, że autobusem przyjechaliśmy, mamy czym zawieźć te wszystkie nagrody”, żartowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Dobrym Lesie. Bo właśnie przygotowany przez nie stół wielkanocny okazał się najwspanialszy i w środę, 11 kwietnia, otrzymały pierwsze miejsce spośród 19 innych drużyn gospodyń w Wojewódzkim Konkursie Kulinarnym „Tradycyjny Stół Wielkanocny”, zorganizowany został przez Departament Rolnictwa i Obszarów Rybackich Urzędu Marszałkowskiego.

Drugie miejsce w konkursie przypadło Kołu Gospodyń Wiejskich „Boróweczki” ze Srebrnego Borku, a trzecie zdobyły panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Paprotki” z miejscowości Paprót Duża. Wyróżnienia otrzymały: Koło Gospodyń Wiejskich w Ostrożnym, Matki Polki Turoślanki, Koło Gospodyń Wiejskich z Sielca (gm. Boćki) i Koło Gospodyń Wiejskich w Łętownicy. Gratulujemy!

Finałowa gala konkursowa z udziałem marszałka Jerzego Leszczyńskiego odbyła się w Gminnym Ośrodku Kultury w Szumowie.

Kultura na Starym Rynku

Ponad 12,8 mln zł będzie kosztowała przebudowa Hali Targowej na Starym Rynku w Łomży w Halą Kultury. Na taką kwotę władze miasta podpisały umowę z wykonawcą w środę, 11 kwietnia. 10 mln zł miasto otrzyma z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Hala ma być gotowa do końca sierpnia 2019 r.

Rodzinna wystawa

Wystawę malarstwa Romana Borawskiego „Résumé” i Oli Borawskiej „Bardziej w, czy poza” oglądać można w Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży. Interesującą pod względem artystycznym, ale także dlatego, że wystawiają ojciec i córka. Roman Borawski podejmuje próbę podsumowania twórczej drogi (stąd „resume”), Ola Borawska jest na jej początku. Wystawa czynna będzie do 9 maja 2018 roku.

Podlaski senator Jan Dobrzyński został zawieszony w prawach członka Prawa i Sprawiedliwości oraz klubu parlamentarnego, poinformował w środę, 11 kwietnia, na Twitterze szef Komitetu Wykonawczego PiS Krzysztof Sobolewski. Dobrzyński trafił w niedzielę, 8 kwietnia, do szpitala z rozbitą twarzą, złamanym nosem i 3 prom. alkoholu we krwi!

Pijany jak senator PiS

Początkowo nie było jasne, który, kompletnie pijany polityk PiS, trafił do szpitala. Na Twitterze najpierw pojawiła się informa-

cja dziennikarza Piotra Nisztora, współpracującego z jedną z pracownic gazet: „Parlamentarzysta PiS trafił wczoraj do jednego

ze stołecznych szpitali. Miał złamany nos, rozcięty luk brwiowy, blisko 3 promile alkoholu i jeszcze się awanturował! Jak widać dla niektórych rocznica tragicznej śmierci 96 osób, w tym prezydenta RP nie ma żadnego znaczenia! Szok...”

Jeszcze tego samego dnia dziennikarze Wirtualnej Polski ustalili, że chodzi o senatora Jana Dobrzyńskiego, wpływowego polityka PiS z naszego regionu, byłego wojewodę podlaskiego i hodowcę koni arabskich. W Polsce zrobiło się o nim głośno, gdy jego znajomy Krzysztof Jurgiel został ministrem rolnictwa i przeprowadził czystki kadrowe w stadninach w Michałowie i Janowie Podlaskim. Z dyrektorem stadniny w Michałowie, Dobrzyński był wówczas w konflikcie.

Dziennikarzom udało się do Dobrzyńskiego dodzwonić, gdy jeszcze był w szpitalu. Słysząc, że jest zmęczony, nie kryje zaskoczenia telefonem. Przyznał w rozmowie z WP, że faktycznie znajduje się w szpitalu.

– Jestem po zawale, zasłabłem – twierdził

Zapewniał, że nic poważnego się nie stało i szybko się rozłączył mówiąc, że nie może rozmawiać przy lekarzu.

Senator oddzwonił po kilkunastu minutach.

– Panie redaktorze, to nie była żadna przepychanka, awantura, po prostu się potknąłem przy schodach. Interwencji policji nie było, zadzwoniłem po pogotowie – twierdził Dobrzyński.

Potwierdził, że do zdarzenia doszło w okolicy Dworca Centralnego w Warszawie.

– To nie był żaden napad, nie brały w tym udziału osoby trzecie – mówił.



Senator PiS Jan Dobrzyński

– Czy to prawda, że był pan pod wpływem alkoholu? – pytamy senatora PiS.

– Ale co to znaczy pod wpływem alkoholu? To była niedziela, myśmy byli po obiedzie, ale też nie można mówić, że ja byłem pijany, czy coś w tym rodzaju... Nie jechałem do pracy, to był mój prywatny czas – odpowiadał Dobrzyński.

– Podobno miał pan prawie trzy promile alkoholu – mówimy, opierając się na uzyskanych informacjach.

– Nie no, to niemożliwe, zresztą ja nie wiem, ja zapytam... – odpowiadał mgliście senator.

W dalszej rozmowie potwierdził, że ma założone szwy na twarzy. Twierdził, że obrażeniom uległ... na pogotowiu.

– Przynajmniej tak twierdzi moja lekarz – mówił Dobrzyński.

– A co z funkcjonariuszami policji?

Senator przekonywał, że sam prosił, by powiadomić policję.

– Dla mnie to było ważne. Myślałem, że mogła być sytuacja, że ktoś mi nogę podstawił, bo upadłem dość mocno, straciłem przytomność. Ale okazuje się, że to było bez potrzeby – mówił.

JAN KOLSKI



Polączymy Twoje kredyty w jeden,
a ratę dopasujemy
do domowego budżetu

550 maksymalna
tysięcy zł kwota kredytu

144 to maksymalny okres kredytowania,
miesiące który pozwoli Ci na wygodną spłatę

RRSO 20,6%

ul. Długa 1, 18-400 Łomża
Placówka Partnerska T +48 509 952 291,
+48 516 168 978



Rozwiń skrzydła

www.nestbank.pl

Udzielone oraz wysokość kredytu uzależnione są od pozytywnej oceny zdolności kredytowej osoby wnioskującej. Maksymalna kwota kredytu – jest to kwota kredytu, zaciągana z kredytem gotówkowym, dostępnym na www.nestbank.pl, w placówkach własnych i u partnerów finansowych Nest Bank SA. Wykazany w reklamie skraj. RRSO – oznacza Rzeczywista Roczna Stopę Opłat i Prowizji, w rozumieniu ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 1528). Informacja o wysokości RRSO została oparta na reprezentatywnym przykładzie według stanu na dzień 1 marca 2018 r. Partner finansowy Nest Bank SA jest uprawnionym do dokonywania w ramach placówek partnerskich czynności faktycznych oraz dokonywania w zakresie pośrednictwa w oferowaniu usług Banku i w ramach oferowania produktów kredytowych współpracuje z Nest Bank SA. Z tytułu wykonywania ww. czynności partner otrzymuje wynagrodzenie od Banku i nie pobiera z tego tytułu opłat, sta prowizji, kosztów od Klienta. Nest Bank SA z siedzibą w Warszawie, ul. Wołoska 24, 02-675 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, kod numerem KRS 0000030330, REGON 010928125, NIP 526-10-31-021, z polskim i kapitałem zakładowym wynoszącym 316 387 000 zł.

POWIAT GRAJEWSKI



Recytatorzy z organizatorami i komisją oceniającą

W XXXVIII Konkursie Recytatorskim o nagrodę Misia Wierszownisia, zorganizowanym przez Centrum Kultury w Szczuczynie i Szkołę Podstawową wystartowało 26 uczniów klas 0 – III szkół podstawowych w Szczuczynie i Niedźwiadnej. Recytacje dzieci oceniała komisja w składzie: Barbara Jankowska, Katarzyna Grabowska-Wizner, Małgorzata Łepkowska.

Wśród najmłodszych (klasa 0) zwyciężyła Rozalia Skrodzka (SP w Szczuczynie) przed Zuzanną Borys (SP w Niedźwiadnej) i Ga-

bielą Fadrowską (SP w Szczuczynie). W kategorii klas I-III pierwsze miejsce przypadło Nikoli Wróblewskiej (kl. I, SP w Niedźwiadnej). Równorzędne drugie miejsca przyznano: Kindze Szmyglewskiej, Marii Orłowskiej (SP w Szczuczynie) oraz Kamilowi Wizner i Beacie Berć (SP w Niedźwiadnej). Trzecie: Izabeli Żebrowskiej, Piotrowi Wiktorowiczowi, Annie Gede, Bartoszowi Chojnowskiemu i Kubie Kruszyńskiemu (wszyscy z SP w Szczuczynie).

Rozalia Skrodzka i Zuzanna

Borys będą reprezentować swoje szkoły w finale wojewódzkim Konkursu Recytatorskiego Przedшкоłaków „O złotą różdżkę Dobrej Wróżki”. Nikola Wróblewska wystąpi w finale wojewódzkim XXXI Małego Konkursu Recytatorskiego dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych „Baje, bajki, bajeczki”.

Wszyscy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz upominki, ufundowane przez Bibliotekę w Szczuczynie oraz Barbarę Jankowską i Jacka Świdarskiego.

Zwłoki w rzece



Na z włoki mężczyźni, pływające w Biebrzy w okolicy wsi Łoje Awissa natrafili kajakarze. Z rzeki wydobyli je strażacy. Policja nie ujawnia tożsamości topielca.

Przepis na szczęście

Lena Galińska (kl. V a) i Kamil Sikorski (kl. II a) zwyciężyli w konkursie plastycznym „Przepis na szczęście rodzinne”, zorganizowanym przez Szkołę Podstawową w Szczuczynie przy współpracy Ośrodka Pomocy Społecznej. Drugie nagrody przyznano Natalii Kozikowskiej (kl. VI b) i Adamowi Orłowskiemu (kl. I a), a trzecie Bartoszowi Borkowskiemu (kl. I a) i Aleksandrze Zalewskiej (kl. VI b). Wyróżnieni zostali: Patryk Danowski, Oliwia Gicelman, Tomasz Mocarski z kl. I b, Karolina Kaczyńska (kl. I a) i Krystian Dziegielewski (kl. V). Koordynatorką konkursu była nauczycielka Ewa Dobrzycka.

POWIAT KOLNEŃSKI

Karambol w Karwowie

Cztery rozbite samochody i śmierć psa labradora to efekt wypadku w Karwowie na trasie Łomża – Grajewo. „Do kolizji doszło, gdy kierowca volkswagena LT, jadący od Łomży w kierunku Stawisk chciał skręcić w lewo. Zatrzymał się, a za nim zatrzymały się opel vivaro i ford fokus. Nie zatrzymał się jadący za nimi ciężarowy daf i uderzył w forda, powodując tzw. efekt domina.

Budynek dla biblioteki

Miejska Biblioteka Publiczna w Kolnie, która obecnie ma siedzibę w Kolneńskim Ośrodku Kultury, będzie miała swój budynek, zdecydował burmistrz Kolna Andrzej Duda. Istnieje możliwość uzyskania 75 procent dofinansowania jej budowy z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nowy budynek za 2,6 mln zł dobudowany zostanie do ściany szczytowej domu kultury (od strony budynku poczty). Biblioteka ma ok. 40 tys. książek, 21 tytułów czasopism dla dorosłych i 7 dla dzieci.

6 000 000 zł na uniwersytety dla seniorów

W gminie Kolno rozpoczęły się zapisy do Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Studentami mogą być mieszkańcy gminy w wieku od 55 lat. Bezpłatne, różnorodnie zajęcia będą organizowane przy współpracy z Instytutem Działalności Publicznej i Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży.

W programie planowane są wykłady edukacyjne i popularyzujące wiedzę (poświęcone zdrowiu, kulturze, historii regionu, bezpieczeństwu), warsztaty, wybieżki, pikniki integracyjne. Słowem: nauka i rozrywka.

Zapisywać się można w świetlicach Centrum Kultury Gmi-

ny Kolno w Borkowie, Czerwonem, Koźle, Lachowie i Zabelu, także telefonicznie i elektronicznie u dyrektora Centrum Marcina Sekścińskiego (tel. 514 806 075, e-mail: kultura@gminakolno.pl).

W województwie podlaskim działa 11 uniwersytetów. Najstarszy powstał w Białymstoku w 1994 roku. W Łomżyńskim pierwszy uniwersytet w 2000 roku został powołany przy Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży.

Uniwersytety dla seniorów wspiera finansowo Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W ubiegłym roku przekazało na nie 4 mln złotych. W tym roku 6 mln zł.



Rozpoczął się remont ulic: Szkolnej i Wesołej w Kolnie, który kosztować będzie 800 tys. zł; miasto zdobyło 50 proc. dofinansowania z Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej. Przy ulicy Szkolnej znajduje się Szkoła Podstawowa nr 2.

Na usuwanie eternitu



Do 23 kwietnia mieszkańcy Kolna mogą składać w sekretariacie Urzędu Miasta (pokój nr 113) wnioski na dofinansowanie kosztów związanych z odbiorem, transportem i unieszkodliwianiem wyrobów, zawierających azbest. To głównie eternit, który pokrywa jeszcze wiele dachów.

Huśtawki i siłownie

Place zabaw dla dzieci powstaną w tym roku w 12 wsiach gminy Kolno: Bialiki, Czernice, Filipki Duże, Kielcze Kopki, Kowalewo, Kumelsk, Rydzewo Świątki, Stare Kielcze, Stary Gromadzyn, Truszki Zalesie, Tyszyki Łabno i Glinki. Siłownie na wolnym powietrzu powstaną w Borkowie, Lachowie i Czerwonem.

Targi edukacji

Na IX Kolneńskie Targi Edukacji i Pracy zaprasza w poniedziałek, 16 kwietnia (godz. 10.00, KOKiS) Ochotniczy Hufiec Pracy i Powiatowy Urząd Pracy w Kolnie.

Boża
apteka



Syrop z cebuli!

Cebula zwiera związki, wzmacniające ogólną odporność organizmu na różne infekcje i choroby. Miedź potrzebna jest do regeneracji tkanki płucnej, obecność żelaza i wapnia odgrywa ważną rolę w tworzeniu czerwonych ciałek krwi (hemoglobiny) i tkanki kostnej. Siarka jest głównie odpowiedzialna za drażniące, ale i bakteriobójcze działanie, jak również służy przy budowie paznokci i włosów, a fosfor i znikome ilości lecytyny przyczyniają się szczególnie do sprawnego funkcjonowania szarych komórek mózgu. Również zawarte w cebuli glikozydy flawonowe, glukoza i inne związki organiczne oraz liczne witaminy z grupy B, a także witaminy E, PP i niewielkie ilości witaminy C, odgrywają w procesach vitalnych naszego organizmu poważną rolę. Ich zespół działa też żółciopędnie i żółciotwórczo, wzbudza apetyt, wywiera korzystny wpływ na cały układ trawienny. Nie powinniśmy spożywać cebuli na surowo lub mocno zrumienionej na tłuszczu chorujących na wątrobę i woreczek żółciowy. Mogą jeść cebulę duszoną z niewielkim dodatkiem tłuszczu lub gotowaną z jarzynką. Takie działanie ma cebula zjadana tradycyjnie w sałatkach, z mięsami, w zupach. Ale można też sporządzić z niej syrop.

Syrop z cebuli: 2 duże cebule, 0,5 szklanki cukru, miód, pół cytryny.

Obierz i pokrój cebulę w talarki. Nasyp na dno słoika trochę cukru lub wlej miód (można i cukier, i miód). Ułóż talarki cebuli. Na cebulę nasyp cukier/miód. Tak wkładaj kolejne warstwy, za każdym razem mocno je przygniatając (na przykład, tłuczkiem). Na ostatnią warstwę cebuli daj dużą warstwę cukru (miodu) i pozostaw na całą noc. Odcedź syrop od nierozpuszczonego cukru i cebuli, zlewając do butelki lub zamykanego słoiczka, wyciśnij do syropu cytrynę. Przechowywać najlepiej w lodówce. Pić 3 razy dziennie po 1 łyżce po posiłkach.



Śmietnisko przy Orlenie

W załącznikach przesyłam zdjęcia terenu położonego tuż obok wjazdu do stacji Orlen w Jakaci Dwornej (gm. Śniadowo), przy trasie Łomża – Ostrów Mazowiecka – Warszawa. Jest to las, który wygląda makabrycznie (śmieci jest tam znacznie więcej, niż widać na tych kilku przykładowych zdjęciach). W ostatnich dwóch latach zatrzymywałam się tam kilkakrotnie i za każdym razem było tylko gorzej. Plastik, opony, butelki, puszki i reszta nie ulegną niestety biodegradacji, a jest ich tam mnóstwo. Podobna sytuacja jest także po drugiej stronie stacji. Naprawdę nie rozumiem, że prowadzący to miejsce ignorują ten problem, że nie są w stanie zadbać o postawienie tam dużych pojemników na śmieci i uporządkowanie okolicy oraz regularne dbanie o to miejsce. Dziwię się także temu, że gmina Śniadowo nie reaguje na to ogromne zaśmiecenie przyrody.

Dodam, że zatrzymując się wzdłuż większości dróg w tej gminie (na przykład, przydrożne rowy i lasy na trasie Szczepankowo – Chojny), a wiele lasów, pól i podwórek to także miejsca, na których widać stosy złomu, opon i innych odpadów, a więc nielegalne wysypiska śmieci. Lokalni urzędnicy powinni położyć większy nacisk na dbanie o przestrzeń pu-

bliczną i podnoszenie świadomości ekologicznej mieszkańców tego obszaru, który kiedyś nie był tak zdegradowany i zaśmiecony. Z poważaniem

Anna Tomaszewska
Warszawa

Dzieli każdy nasz dom

Wydrukujcie, proszę, chociaż fragment ballady o Kaczyńskim autorstwa Mirosława Hrynkiwiecza:

„Panie Kaczyński,
Panie Kaczyński,
co ci kazało, co?
Wypuścić z piekieł
dawne demony,
by nawiedziły nasz dom!
Było dla wszystkich
tak oczywiste,
kto tu jest dobry, kto zły,
po tej złej stronie
zdradcy czerwoni,
a po tej dobrej wy.
Na twym sztandarze
Jezusa niosą,
lecz jakąś inną ma twarz,
ten z Galilei kochał

nas wszystkich,
twój tylko niektórych z nas.
Panie Kaczyński,
Panie Kaczyński,
zamiast obdzielać nas w krąg,
tą Jezusową miłością wielką,
Ty dzielisz każdy nasz dom.
Mąż przeciw żonie,
kłótnie dożgonne,
kto lepszym Polakiem był,
łóżko pod nimi
wzdłuż przełamane,
jakże odnajdą się w nim.
Syn przeciw ojcu, wnuk
przeciw dziadkom,
a przeciw siostrze brat,
w tylu rodzinach stół przerybany,
jak mają chleb na nim kłaść?
Kto ciebie skrzywdził, anioł,
czy diabeł,
że tak odpłacasz nam,
dzielisz i ranisz i wiek upłynie
nim wyliżemy się z ran.
Zatykam uszy, nie chcę
już słyszeć,
kto tu jest dobry, kto zły,
czas i historia na to odpowie,
ale nie dziś i nie ty”.

Marcin Churałowski
Łomża



POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI



Księżniczki ze spektaklu z reżyserką Anną Kazimierczuk

Złot księżniczek w Czyżewie

Roztańczony i pouczający spektakl pt. „Bajka o prawdziwej przyjaźni księżniczek” przedstawił najmłodszym z gminy Czyżew „Teatr Marzeń”, prowadzony przez Annę Kazimierczuk w Gminnym Ośrodku Kultury.

W rolach baśniowych księż-

niczek wystąpiły: Blanka Gniazdowska (królowa), Zuzanna Świerżewska (starsza księżniczka), Oliwia Zaręba (młodsza księżniczka Róża), Julia Kuropatwa (księżniczka z dalekiego królestwa). Na balu gościły księżniczki: Liliana Zaremba, Izabela

Stańczuk, Alicja Stańczuk, Julia Zaremba, Magdalena Kuropatwa, Gabriela Hermanowska, Julia Stańczuk, Wiktoria Wajszczyk. Asystentką reżyserki była Kornelia Zaremba.

Po spektaklu dzieci wzięły udział w „baśniowym konkursie”.

POWIAT ZAMBROWSKI

Niezwykły jubileusz z balem



wójt gminy Szumowo Jarosław Cukierman parom małżeńskim, które przeżyły ze sobą więcej niż 60 lat. Takich małżeństw jest w gminie 18.

68 lat małżeństwem są: Regina i Wacław Chaberscy z Szumowa oraz Halina i Franciszek Polakowie z Ostrożnego.

67 lat małżeństwa świętowali Stefania i Tadeusz Borawscy z Kaczynka.

66 lat: Heronima i Franciszek Kowalewscy z Ostrożnego.

65 lat: Jadwiga i Stanisław Ziemakowie z Łętownicy oraz Julianna i Edmund Bączykowie ze Srebrnej.

64 lata: Celina i Edward Wagnerowie z Paproci Dużej.

62 lata: Teresa i Eugeniusz Bączykowie ze Srebrnej.

61 lat: Donata i Kazimierz Kowalczykowie z Szumowa, Lucyna i Stanisław Zaczekowscy z Paproci Małej, Janina i Edmund Gwardiakowie z Żabikowa Rządowego, Janina i Melchior Przychodzeń ze Srebrnej.

60 lat: Genowefa i Jan Nowaccy z Pęchratki Polskiej, Cecylia i Kazimierz Szymańscy z Zaręb Jartuzów, Irena i Antoni Radziejewscy z Szumowa, Irena i Stanisław Szumowscy z Szumowa, Teresa i Wiesław Przychodzeń z Ostrożnego, Zofia i Jan Pietrzykowscy z Nowego Szumowa.

Gratulujemy i życzymy wielu wspólnych, pogodnych dni.

Jubileuszowe uroczystości były połączone z balem seniora, zorganizowanym przez Gminny Ośrodek Kultury w Szumowie.

Kasa na zabytki



Konserwację ambon i ołtarza chrzcielnego w zabytkowym (XVII wiek) kościele w Winnej Poświętnej (gm. Ciechanowiec) 60 000 zł dofinansuje Urząd Marszałkowski. 45 000 zł na remont dachu kościoła otrzyma parafia w Dąbrowie Wielkiej (gm. Czyżew).

Odnawianie krzyży

25 zabytkowych przydrożnych krzyży i kapliczek w gminie Wysokie Mazowieckie zostanie odnowionych w tym roku.

Wielofunkcyjna remiza

Za 2 mln zł zostanie wybudowana w tym roku remiza w Czyżewie, w której będą także pomieszczenia, wykorzystywane przez mieszkańców.

Nauka na kółkach

Noktobus z Centrum Nauki Kopenicki zajadzie 12 kwietnia na dwa dni do Szkoły Podstawowej im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Szepietowie.

Most w remoncie



Rozpoczęła się przebudowa mostu na ulicy Kościuszki w Zambrowie. Prace kosztować będą 2,7 mln zł, zakończą się do 30 września.

Popłynie woda

Umowy na budowę stacji uzdatniania wody w Łosicach-Dołęgach i sieci wodociągowej w 4 wsiach oraz budowę sieci kanalizacji sanitarnej w Woli Zambrowskiej i Woli Zambrzyckiej podpisane zostały przez wójta gminy Zambrów Jarosława Kosa z wykonawcami. Całość będzie kosztować ponad 6 mln zł.

Rehabilitacja za miejskie pieniądze

150 000 zł przekazały władze Zambrowa Szpitalowi Powiatowemu na rehabilitację.

Pożar w Krajewie

Budynek gospodarczy i dwa samochody dostawcze spłonęły w piątek w Krajewie-Łętowie. Pożar gasiło 32 strażaków z 8 zastępów straży pożarnej.

Obracając się ogromną kulę z napisem „Universal Studio” widać z daleka. To tutaj, w Orlando na Florydzie, można za jedyne 66 dolarów przeżyć przygodę w filmowym stylu.

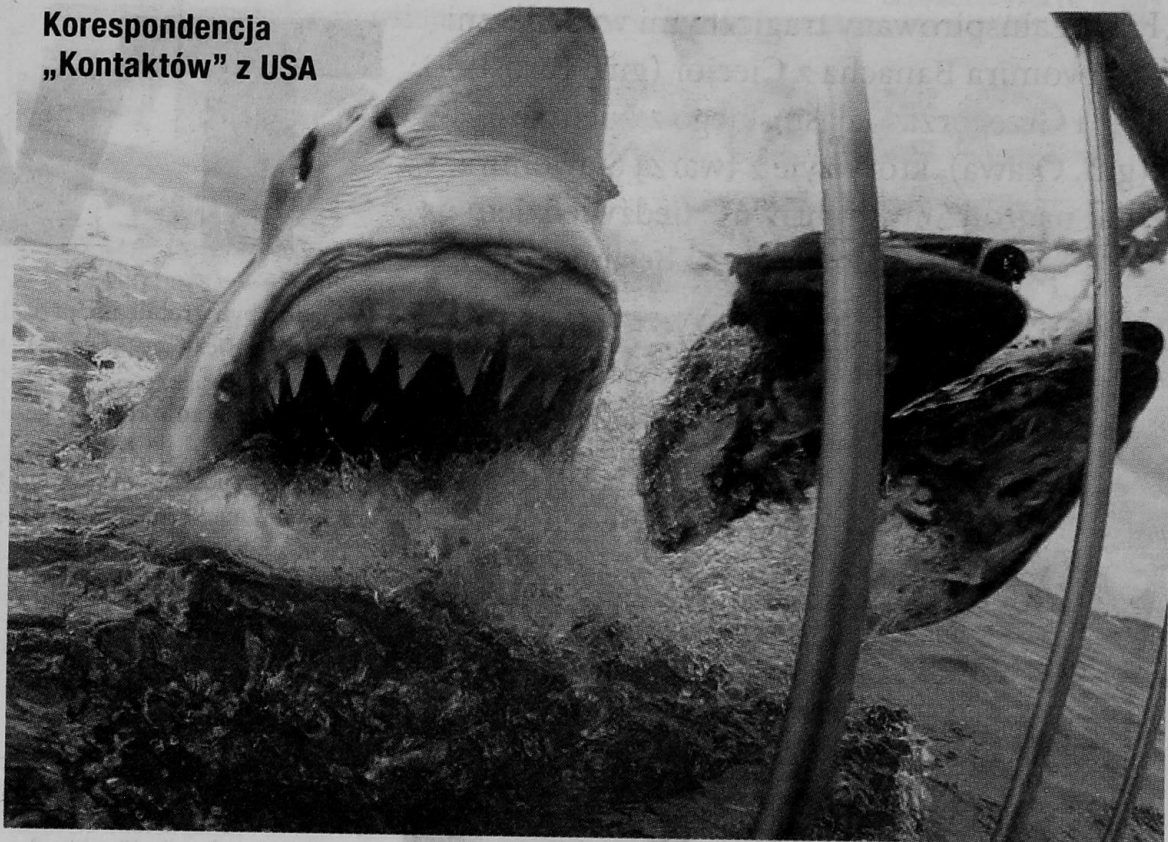
Nastawiam się na spotkanie oko w oko z bohaterem słynnych „Szczęk”. Niestety, na dworze jest zbyt widno, a najlepsze efekty widoczne są dopiero o zmierzchu. Kupuję więc kilka kart (każda po dolarze) z rekinem i idę przeżyć sceny z filmu „Faceci w czerni”. Wsiadam do sześciuosobowego kosmicznego pojazdu. Siadam i natychmiast zatrząskują się automatyczne pasy bezpieczeństwa. Siedzący obok i na tylnym siedzeniu mają do dyspozycji elektroniczne pistolety, ja – działko. Postanawiam nie walczyć z kosmitami, tylko ich podziwiać. I w tym momencie kosmici zaatakowali: ohydny, lepki, jednooki stwór dmuchnął gorącym, cuchnącym powietrzem wprawiając nasz pojazd w nieprzyjemny ruch obrotowy. Następny wziął zamach, wali na odlew, aż odrzucił nas do tyłu. Pistolety nie robią mu krzywdy.

„Rozwal drania!”, ryczy mi nad uchem współpasażer. „Rozwal, bo nas opluj!” Widać rozwalam. Stwór pada, wydając dziwny dźwięk, wydobywa się z niego kolorowy dym i bryzga galaretka.

Strzelamy do wszystkiego, co się rusza, a kosmici do nas. Pojazd co chwila traci równowagę, a liczba trafień wyświetla się na indywidualnych monitorach. Ja mam ich najwięcej. Koniec wojny!

Zmierzam na przystań, robię zdjęcie w szczękach rekina i wsiadam na łódkę, gdzie przeżyję scenę z filmu „na żywo”. Kapitan i sternik łodzi (w jednej osobie) ostrzega o niebezpieczeństwie, grożącym w czasie rejsu (w tle słychać muzykę z filmu „Szczęki”). Wybieram miejsce przy burcie, nastawiając się na robienie zdjęć. Wypływając z przystani mijamy domki i magazyny (wierną replikę scenografii). Na nabrzeżu na drewnianej pacy siedzi wędkarz (figura woskowa). W momencie, gdy go mijamy, wyciąga wędkę, do której uczipiona jest ludzka głowa. I wtedy słychać pierwszy krzyk na łodzi. Jakby w odpowiedzi „atakuje” re-

Korespondencja „Kontaktów” z USA



Można się spotkać oko w oko z krwiożerczym rekinem z filmu „Szczęki”...

W szczękach biznesu

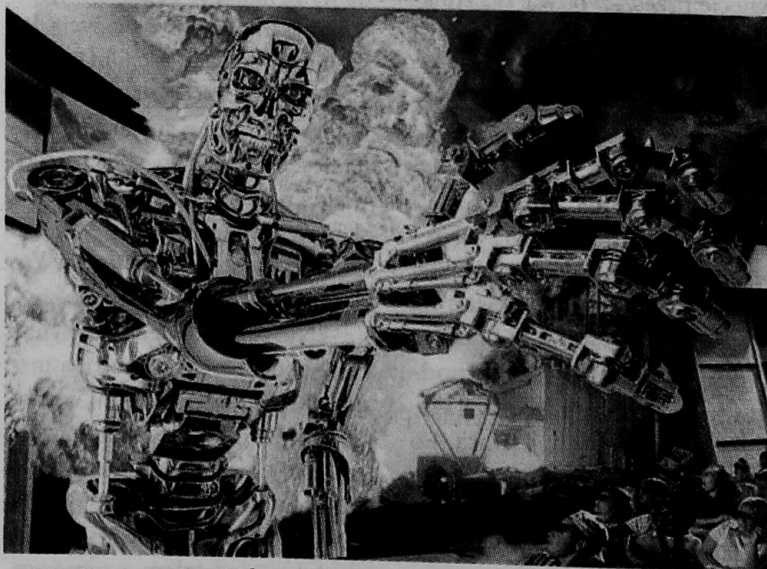
kin. Kapitan krzyczy, że widzi coś w wodzie, a łódź otrzymuje potężny cios od dołu. Łódź miota się na wodzie, ludzie krzyczą trzymając się burt, a tuż obok mnie wynurza się rekin. Oblewa mnie struga wody, ale mimo to robię zdjęcie. Rekin nurkuje pod łódkę, pojawia się z drugiej strony i znika. Kapitan każe zachować ciszę i płyniemy w kierunku magazynu, a rekin przed nami. Niewidoczny dla nas buszuje w magazynie: spadają beczki, walają się resztki łodzi, wioseł, widać ludzkie szczątki i nadłamany ząb drapieżnika (wszystko jak w filmie). Nagle zapala się rozlana na powierzchni wody benzyna. Kapitan mocuje się z zablokowanym sterem, nie może zawrócić, płyniemy prosto w pięciometrową ścianę ognia. Kapitan krzyczy, pasażerowie też (niektóre osoby są autentycznie przerażone). Dziób łodzi dotyka ognia, ten natychmiast gaśnie. Ludzie oddychają z ulgą, już widać przystań. I wtedy rekin daje popis: rzuca łodzią na wszystkie strony, wynurza się, szczyrzy zębami; w końcu odpływa, a ociekający wodą turyści chwiejnym krokiem schodzą na suchy ląd.

Postanawiam przeżyć jeszcze „Trzęsienie ziemi”. Schodzę

w dół do „stacji metra”. Zajmuję miejsce w wagonie. Po zamknięciu drzwi następuje pierwszy wielki wstrząs: przekrzywia się tylko napis z nazwą stacji. A potem przychodzą następne: gasną światła, wagon przechyla się na bok, po prawej stronie pęka tunel i w świetle wpadającym przez otwór widzimy sunący na boku zrujnowany tramwaj. Ludzie umykają do przodu wagonu, a tam nagle wpada leżąca na boku cysterna, z której coś wypływa. Zerwane druty elektryczne zaczynają iskrzyć... Ludzie rzucają się w lewo, a tam z pękniętego gazociągu strzelają

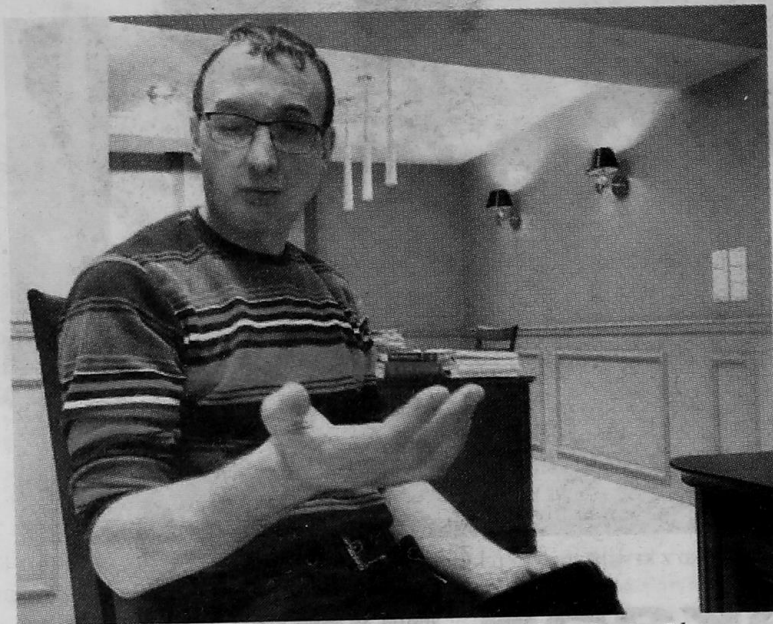
w górę słupy ognia. Płonie też cysterna. Ludzie krzyczą, czują ciepło od ognia. Następuje potężny wstrząs, pękają ściany, wypiętrza się chodnik i miejsce płomieni zajmuje woda. Ludzie uspokajają się, ale tylko do chwili, gdy woda zaczyna wpływać do wagoników. Słychać jeden potężny krzyk. I nagle woda znika (podobnie jak tramwaj i cysterna). Zasklepiają się ściany, wyrównują chodniki, napis z nazwą stacji wraca na swoje miejsce. I tylko mokre płytki chodnikowe i stopy są dowodem, że było tu trzęsienie ziemi.

BARBARA PASZKOWSKA



... i bezwzględny Terminator!

Film, zainspirowany tragicznymi wypadkami Sławomira Banacha z Ciecior (gm. Turośl) i Grzegorza Galasińskiego z Niemila (gm. Oława), który żyje z twarzą Sławomira, został nagrodzony Srebrnym Niedźwiedziem na festiwalu filmowym w Berlinie



Grzegorz Galasiński z twarzą Sławomira Banacha z Ciecior 5 lat po przeszczepie. Fot. tok.fm

Inspiracja

Grzegorz Galasiński dobrze pamięta moment wypadku: 23 kwietnia 2013 r. był normalnym dniem pracy w zakładzie budowlanym w dolnośląskich Stanowicach, do momentu, gdy maszyna do cięcia kostki brukowej niespodziewanie włączyła się i obcięła mu twarz. Żyje dlatego, że matka Sławomira Banacha z Ciecior, który w tym samym czasie zmarł po niewyjaśnionym do dzisiaj wypadku, zgodziła się oddać ciało syna na przeszczepy i lekarze wykonali pierwszy na świecie przeszczep twarzy ratujący życie. Teresa Banach marzyła, aby zobaczyć z bliska (nie z ekranu telewizora) mężczyznę z twarzą jej syna. Do takiego spotkania nigdy nie doszło. Teresa Banach zmarła 31 grudnia 2016 roku.

Premiera filmu „Twarz” w reżyserii Małgorzaty Szumowskiej odbyła się w Polsce 6 kwietnia 2018 roku. Bohaterem filmu jest młody mężczyzna, który podczas budowy figury Jezusa w wyniku wypadku stracił twarz. Po przeszczepie wraca z nową twarzą w swoje środowisko... Podobnie jak Grzegorz Galasiński, który był konsultantem reżyserki.

Życie z nową twarzą

Po premierze filmu z Grzegorzem Galasińskim rozmawiała Anna Dryjańska z tokfm.pl.

– **Widział pan film „Twarz” Małgorzaty Szumowskiej?**

– Tak. Zła reakcja otoczenia, którą tam pokazują, nie ma nic wspólnego z moim życiem. Jedyne, co się zgadza, to wypadek i przeszczep twarzy. Ludzie mi pomogli i to wiele. Ja tam byłem tylko konsultantem, mówiłem, jak się czuję po operacji. Problemy, z którymi boryka się bohater, są odzwierciedleniem tego, co się dzieje z prawdziwymi ludźmi po przeszczepach. Gdy nie ma środków do życia, leczenia, refundacji. Ale film to film, życie to życie. Mówię, co myślę, nie jestem politykiem ani jakąś gwiazdą. Jestem zwykłym, szarym człowiekiem, który musi myśleć o tym, skąd wziąć na leki.

– **Nie jest pan sławny w rodzinnym Niemilu?**

– Nie jestem. Nigdy nie byłem i nie będę. Stałem się osobą medialną, ale to nie był mój wybór. To mnie męczy. Jestem zwykłym, szarym obywatelem. Polakiem. Patriotą, ale nie idiotą. Walczę o wszystko. Życie nie jest fajne, niestety, ja zostałem z tym sam.

Twarz

Wypadek był, zrobili mi przeszczep, żyję. Niektórzy pytają, czego jeszcze chcę...

– **Ile miesięcznie kosztuje pana leczenie?**

– Kilka tysięcy. Mama, z którą mieszkam, ma 900 zł emerytury. Razem z moją rentą i tak by brakowało nawet na zwykłe rachunki. A, mam jeszcze 153 zł z opieki społecznej.

– **Jak pan co miesiąc zdobywa te brakujące kilka tysięcy złotych?**

– Dzięki ludziom. Bardzo mnie wspierają. Można też na mnie przekazać 1 proc. podatku. Jakoś się na razie udawało. To nie są łatwe pieniądze, choć niektórym tak się wydaje.

– **Ma pan do kogoś żal? Do losu, polityków, lekarzy?**

– Do nikogo. Ja już niczego nie oczekuję. Lekarze sami nie wiedzą, co dalej ze mną zrobić. Nie mam o to pretensji. Po prostu ich wytyczne co do mojego przypadku, już dawno się skończyły. Funkcjonuję tylko dzięki fachowej fizjoterapii.

– **Co panu jeszcze doskwiera?**

– Bezradność. Po takim przeszczepie już nigdy nie będę mógł podjąć pracy. A ja pracowałem całe życie. Bardzo mi tego brakuje. Dużo siedzę w domu. Nieraz na wioskę wyjdę. Zwykle mało kogo się spotyka, ludzie żyją swoim życiem. Pracują, wiadomo. A ja siedzę w domu.

– **Zazdrości im pan tego pędu?**

– Zazdrość im tego, że mają zajęcie. Mnie jest ciężko siedzieć w domu. Nigdy się tego nie nauczę. Ja muszę mieć zajęte ręce. Do wypadku paliłem trzy paczki dziennie. Teraz w dłoni trzymam chusteczki, długopis.

– **Jak otoczenie zareagowało, gdy wrócił pan do domu po przeszczepie?**

– Większość była życzliwa, choć nie wszyscy. W każdym społeczeństwie zdarzają się ludzie bezmyślni, którzy robią coś, chociaż sami nie wiedzą, po co.

– **Co się działo?**

– Po przeszczepie musiałem wyremontować dom. Chodziło o to, by było jak najbardziej sterylne, żeby nie wdało się zakażenie, bo wtedy ciało mogłoby odrzucić przeszczep.

Chyba nie wszystkim się spodobał ten remont. No i zdarzało się, że ludzie podrzucali mi na podwórko prezerwatywy, butelki po wódce, śmieci... Do skrzynki wrzucali anonimy, że na mnie doniosą, że prowadzę samochód. A ja nie miałem zakazu od okulisty.

– **To z zazdrości?**

– Nie wiem. W końcu założyłem monitoring i wtedy się uspokoiło. Zresztą, już wcześniej się domyślałem, kto to robi. Ale na szczęście, większość była życzliwa.

– **Jak wygląda pański dzień?**

– Rano i wieczorem biorę leki. Co drugi dzień przed południem mam rehabilitację. W domu nie mam 3 – 4 godziny. Czasami robię drobne zakupy. Wracam. Jem coś. Nie jem już poza domem, bo to źle wygląda. Potem oglądam telewizję, wchodzę na Facebooka. Gdy jest ładna pogoda, wychodzę na podwórko. Doglądam warzyw, które posadziłem. Bawię się z psem. Sprawili mi owczarka niemieckiego. Azor mieszka na podwórku, bo nie może w domu. Wiadomo, zarazki. Zrobiłem mu specjalną, ciepłą budę. Jest tak solidna, że nie może zmarznąć. Azor jest u mnie od kilku tygodni, ma pięć miesięcy.

– **To bryka!**

– Aż za bardzo! (śmiech) Ale ma się gdzie wybiegać. Dzięki niemu czuję się lepiej. Mam jeszcze małego kundelka, Łatka. Bardzo mądry pies, mądrzejszy od wielu ludzi.

– **To brzmi tak, jakby ktoś pana zdenerwował.**

– Jacyś obcy ludzie zamieszczali głupie komentarze o mnie na Facebooku, bardzo nieprzyjemnie komentowali zdjęcia. A ja na coś takiego nie pozwolę. Znam swoje prawa.

– **Na Facebooku należy pan do grupy Sympatyków KOD.**

W Lesie Jednaczewskim można zatrzymać się przy ciekawym pomniku

Prostaczek

Wycięci w pień

„W Lesie Jednaczewskim spoczywa skromny bohater z ludu Stach Konwa, przywódca strzelców kurpiowskich z czasów, gdy Kurpie jako dzielny i patriotyczny lud rządili się jeszcze swoim zwyczajowym prawem bartnym i w razie potrzeby tworzyli samorzutnie kadry bojowe, dające się we znaki wrogom”, pisała w kwietniu 1922 roku „Gazeta Łomżyńska”. Przypominała o zaciętej walce kurpiowskiego oddziału pod dowództwem Konwy w 1733 roku, gdy toczyła się walka o tron polski między stronnikami Augusta III i Stanisława Leszczyńskiego. Konwa i dowodzone przez niego oddziały Kurpiów opowiadały się za Leszczyńskim. Kurpiów zaatakowali Szwedzi. „W pień ich wycięli, a samego Stacha Konwę (...) powiesili na miejscu, gdzie ciało jego rękami swojaków zostało pochowane”, pisał w historii Łomży Władysław Świdorski. Konwa został schwytany i powieszony na drzewie w Lesie Jednaczewskim i tam pochowany.

Prostaczek

Postać kurpiowskiego bohatera w okresie międzywojennym spopularyzował etnograf Adam Chętnik. Słyszał o nim od Kurpiów, przypominał i pisał.

W 1922 roku „Gazeta Łomżyńska” zainicjowała zbiórkę na pomnik Konwy. Do zbiórki zachęcał także Chętnik za pośrednictwem swojego pisma „Gościa Puszcząńskiego”.

„Konwa był dowódcą prostaczkiem, to też i nie uczczono go należycie. Około Łomży i nawet dalej, pamięć o Konwie kołacza się w umysłach ludzkich, do mogiły jednaczewskiej urządzano nieraz wycieczki, jedną zaś z ulic w Łomży nazwano ulicą Stacha Konwy”, napisano w „Gazecie Łomżyńskiej”. Ulicę ma Stach Konwa w naszym mieście do dziś.

Pierwsze ofiary na pomnik złożyli urzędnicy nadleśnictwa w Nowogrodzie (1 870 marek), nauczycielka Witwicka z Kadzidła (1 000 mk.), Stanisław Krup-



Pomnik Stacha Konwy w Lesie Jednaczewskim. Fot. Patryk Korzeniecki (Wikimedia)

na cokole

ka z Zimnej (1 000 mk.). Cegielnia w Dylewie przeznaczyła na pomnik 1 000 cegieł. Projekt drewnianego pomnika w stylu kurpiowskim, na murowanej podstawie, wykonał bezpłatnie architekt z Ostrołęki Rudolf Macura. Na wysokim cokole z barci wypisane były słowa: „Tu spoczywa bohater kurpiowski, Stach Konwa, zginął śmiercią chwalebną w r. 1733”.

Hołdy

Poświęcenie pomnika przywódcy powstańców kurpiowskich odbyło się 25 czerwca 1922 roku w Jednaczewie. W uroczystości uczestniczyli licznie mieszkańcy Łomży. „Gazeta Łomżyńska” opisywała, iż rano (o godzinie 9.00) łomżyniacy zebrali się na ulicy Stacha Konwy i procesją wyruszyli do Jednaczewa. Na uroczystość przybyli Kurpie z okolicy.

Pomnik poświęcił i okolicznościowe kazanie wygłosił proboszcz z Kuzi ks. Piotr Krysiak.

Proboszcz powiedział: „Lat temu blisko czterdzieści, kiedy to zaczynałem swe nauki w gimnazjum łomżyńskim, a byłem tam jedy-

nym dzieckiem Puszczy Kurpiowskiej, dawało mi się nieraz słyszeć o Stachu Konwie, wodzu Kurpiów, poległym w lesie pod Jednaczewem. Były to krótkie, urywkowe wiadomości, a wypowiadano je półgłosem, z lęklwym oglądaniem się dokoła. Bo mówić wówczas, choćby o takim skromnym stosunkowo bohaterze z naszej przeszłości, jak Konwa, to oznaczało wspominać Polskę, która zdaniem naszych wrogów, na wieki była pochowaną, ale o którą lękali oni się wciąż poważnie, by snąc te wspomnienia, osieroconych przez nią dzieci, z grobu jej nie wywołały. Do tego lasu Jednaczewskiego przychodziliśmy dość często na zabawy młodzieńcze, no majówki i rzecz prosta, wtedy i przez myśl przejść mi nie mogło, że tu kiedyś Mszę św. odprawiać będę i to właśnie na mogile tego Stacha Konwy, który imię mego szczepu po całej Polsce wślawił, a któremu też Polska dziś oto tak uroczyste hołdy swoje składa”.

Pomnik wystawiony w 1922 roku, został zniszczony w 1939 roku. Nowy pomnik postawiono w 2001 roku. (M.T.)

arZ



...której zgoda na wykorzystanie ciała syna przeszczepów uratowała 7 ludzi

– Nie podoba mi się to, co PiS robi z krajem. Nie popieram Platformy, ale poprzednia władza robiła więcej dla ludzi. A teraz? No, niestety, średniowiecze wróciło. Panuje ciemnogród. Ale znajomi nacjonaliści zarzucają mi, że to ja jestem faszystą, bo nie popieram władzy. Zresztą, podejście rządu jest takie samo. Oni wspierają faszyzm, ale to nas nazywają faszystami, bo się z nimi nie zgadzamy. Ja słyszę, co się do mnie mówi. „Gorszy sort”, na przykład. Ale ludzie dalej klaszczą, bo dostają 500 plus. Ja tych ludzi znam od dziecka. Cieszą się, że dostają pieniądze, a nie dostrzegają, co się dzieje z narodem.

– **Czy chciałby pan coś jeszcze powiedzieć czytelnikom?**

– Chyba tylko to, że sam wygląd nie świadczy o człowieku. Piękna twarz, to nie wszystko.

(Na leczenie Grzegorza Galańskiego można przekazać 1 proc. podatku. Wypełniając PIT, należy wpisać KRS 00 000 50 135 z dopiskiem „Twarz”. Darowiznę można przekazać też na konto: Dolnośląska Fundacja Rozwoju Ochrony Zdrowia Bank PKO SA I Oddział Wrocław 45 1240 1994 1111 0000 2495 6839 z dopiskiem „Twarz”).

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie
w „Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już
w czwartek rano!

BUDOWNICTWO

**PRODUCENT
SIATKI
OGRODZENIOWEJ**
Bramy, słupki,
PANELE
OGRODZENIOWE
86/216 22 27, 604 231 333
www.siatki-stal.pl

(fak.00048/18-o-i)

FINANSE

Pożyczki. Tel. 500 – 547 – 057

(fak.00023/18-o)

MOTORYZACJA

Kupię trajkę motocykl, kat. A
z silnikiem 650 cm³ z hakiem.
Tel. 733 – 747 – 640

(p-000779-o)

PRACA

Zatrudnię opiekunkę do starszej
osoby. Kontakt 501 – 544 – 733

(fak/sms)

Zatrudnię pomocnika na budowę.

Wyjazdy pon. – pt.

Tel. 579 – 593 – 939

(fak/sms)

Przyjmę do pracy w godzinach
rannych, okolice Śniadowa.

Tel. 516 – 253 – 136

(p-000784-o)

Opieka Niemcy Legalnie.

Tel. 725 – 248 – 935

(fak.00068/18-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

Z powodu choroby zamiennię M3,
IV piętro, ul. Dmowskiego, Łomża,
na M4 parter. Tel. 603 – 446 – 934

(fak/sms)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

Oddam kwiaty doniczkowe.

Tel. (86) 218 – 18 – 60

(o/b)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce „Przyjmę”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

ROLNICTWO

Zakupię ciągniki Ursus, Zetor,
New Holland, Massey Ferguson.
Każdy stan oraz prasy belujące,
łańcuchowe maszyny rolnicze.
Gotówka od ręki, odbiór
z podwórka. Dzwonić, pisać smsa
– oddzwonię. Tel. 660 – 795 – 977

(fak/sms)

Sprzedam ziemię (łąka), 0,90 ha
na Zbrzeźnicy.

Tel. 535 – 502 – 513

(fak/sms)

Kupię drzewo tartaczne, sosna,
świerk, olszyna, brzoza, topola,
gotowe lub las do wycinki
Tel. 500 – 722 – 472

(fak/sms)

Słoma sucha z pszenżyta, bele
150-tki, 120 sztuk po 45 zł.
Łosice. Tel. 695 – 728 – 863

(fak/sms)

Wylęgarnia drobiu Mariano-
wo prowadzi zapisy i sprzedaż
kurcząt oraz kurek odhodo-
wanych. Tel. (86) 219 – 13 – 92,
604 – 750 – 281, 608 – 620 – 245

(fak.00015/18-o-i)

Kury odhodowane. W ciągłej
sprzedaży. Ratowo-Piotrowo 9.
Tel. 508 – 393 – 737

(p-000776-o)

Sprzedam gospodarstwo rolne
3,40 ha z budynkami.
Tel. (86) 216 – 92 – 34
lub 518 – 273 – 277

(p-000783-o-i)

SPRZEDAM

Sprzedam wózek inwalidzki.
Tel. (86) 218 – 32 – 50. Proszę
dzwonić po godz. 11

(fak/sms)

Dom, Osiedle Maria.
Tel. 516 – 169 – 237

(p-000761-o)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia, soboty,
niedziele, poniedziałki, środy,
czwartki – klimatyzacja, DVD,
85 747 – 00 – 01, 602 – 664 – 771

(fak.00031/18-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice
– soboty, środy, 85 747 – 43 – 63,
602 – 681 – 677

(fak.00032/18-o-i)

USŁUGI

Wypisywanie tablic nagrobkowych.
Dopisy bezpośrednio na cmentarzu
bez demontowania tablicy.
Przystępne ceny.
Tel. 600 – 888 – 155

(fak/sms)

Całodobowa opieka nad osobami
starszymi, także leżącymi. Łomża,
ul. Piaski 27a. Tel. 695 – 858 – 769

(fak/sms)



REPORTAŻE ŚLUBNE TANIEJ NIŻ MYŚLISZ

PRZYJDŹ SPRAWDŹ OBEJRZYJ

foto
gabs
digital

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16, tel. 86 216 77 16, studio@fotogabs.pl

PREFBET

ŚNIAĐOWO

PPB „PREFBET” Spółka z o.o.

18-411 Śniadowo, ul. Kolejowa 17
tel. 86 217 62 95, fax 86 217 61 29

3,94 zł

PUSTAK SZALUNKOWY

Cena brutto za 1 szt
loco Śniadowo

8,40 zł

BETON KOMÓRKOWY

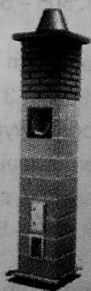
24 x 24 x 59

Cena brutto za 1 szt
loco Śniadowo

IDEALNE POŁĄCZENIE

**KOMIN
SKORSTEN
Classic 200
- 6 mb**

Teraz tylko
1509 zł
Cena brutto



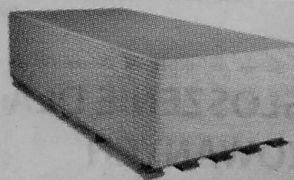
**TERMO
BIAŁA
ZAPRAWA
MURARSKA**

Teraz tylko
15,80 zł
Cena brutto
worek

**ZAPRAWA
KLEJOWA
PREFBET
TERMO-BIAŁA**

Zużycie:
4kg/1 m²
Opakowanie: 25 kg.

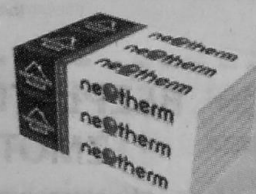
25 kg



Teraz tylko
17,50 zł/szt
Cena brutto

Rigips 260 x 120

**PLYTA
KARTONOWO
-GIPSOWA**



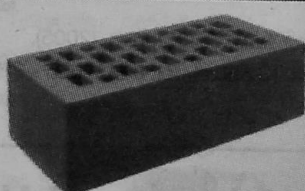
Teraz tylko
55 zł/op.
Cena brutto

**PLYTA
STYROPIANOWA
FASADA**



Teraz tylko
62 zł/rolka
Cena brutto

**PAPA
ICOPAL
W 400**

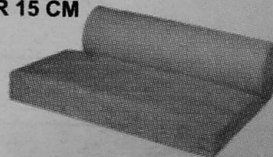


**CEGLA
ROBEN
NFM16**

Teraz tylko
1,59 zł/szt
Cena brutto

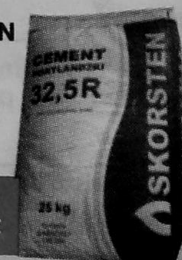
**WELNA
ISOVER UNIMATA
GR 15 CM**

Teraz tylko
14,50 zł/m²
Cena brutto



**Cement II
SKORSTEN**

Teraz tylko
385 zł/t
Cena brutto



ODDZIAŁ ŚNIAĐOWO

tel. 86 217 62 95
poczta@prefbet.pl

ODDZIAŁ ŁOMŻA

tel. 86 218 06 72
handel@prefbet.pl

ODDZIAŁ ZAMBRÓW

tel. 86 475 04 24
www.prefbet.pl

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

Kupię Skoda Fabia, pojemność 1,2 - 1,4, wiek 6-7 lat, w rozsądnej cenie, tel. 691 - 332 - 377

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Golf Plus, 1.9 TDI, 105 KM, 10.2008, srebrny metalik, bogate wyposażenie united, + komplet opon letnich i felgi alusy, cena 19 500 zł do negocjacji, tel. 605 - 376 - 001

(o/b)

Sprzedam Toyota Starlet, (1998), 1.3 benzyna, przebieg 93 3000 km, w dobrym stanie, cena 4 000 zł, tel. 605 - 376 - 001

(o/b)

Sprzedam Ford Mondeo, 2.0 TDCI, 130 KM, srebrny, kombi, full opcja, cena 5 900 zł, tel. 691 - 776 - 288

(o/b)

Sprzedam Volvo V40, (2004), 1.9 TDI, pełna opcja, cena 11 500 zł, tel. 605 - 144 - 285

(o/b)

Sprzedam Honda Jazz, (2002), 1.4 benzyna, czerwony, klimatyzacja, stan bardzo dobry, cena 9 900 zł, tel. 508 - 838 - 866

(o/b)

Sprzedam przyczepkę samochodową Sam, zarejestrowana, cena 1 600 zł, tel. 660 - 529 - 185

(o/b)

Sprzedam Toyota Auris, (2007), 2.0 diesel, cena 22 000 zł, tel. 507 - 961 - 303

(o/b)

Sprzedam lawetę samochodową Niewiadów, zarejestrowana, cena 3 700 zł, tel. 500 - 694 - 890

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Sharan, (1996), 2.0 benzyna + gaz, hak, cena 5 700 zł, tel. 518 - 369 - 906

(o/b)

Sprzedam Skoda Fabia II, (2007), pełne wyposażenie, nowe opony, hak, długie opony, cena 17 000 zł, tel. 572 - 021 - 566

(o/b)

Sprzedam przyczepkę samochodową, cena 2 000 zł, tel. 534 - 640 - 421

(o/b)

Sprzedam Seat Cordoba 1.4, (1995), kolor czarny, przebieg 198 tys. km, bezwypadkowy, cena 2 500 zł do uzgodnienia, tel. 503 - 300 - 477

(o/b)

Sprzedam Seat Ibiza, (2000), 1.9 SDI, przebieg 150 tys. km, stan bardzo dobry, sprowadzony z Niemiec, srebrny metalik, po opłatach, przygotowany do rejestracji, cena 5 500 zł, tel. 698 - 828 - 535

(o/b)

Sprzedam Fiat Seicento, (1999), 1.1, ważne opłaty, samochód działa bez zarzutu, cena 1 600 zł, tel. 519 - 871 - 152

(o/b)

Sprzedam Nissan Almera, (2000), 2.2 diesel, czarny, 3-drzwiowy, stan bardzo dobry, przebieg 200 000 km, sprowadzony z Niemiec, cena 5 200 zł, tel. 698 - 828 - 535

(o/b)

Sprzedam Audi A3, 1.6 benzyna, dwa komplety kół na alufelgach (letnie i zimowe), wszystkie naprawy były wykonywane na bieżąco, brak wgnieceń i korozji, cena 5 500 zł do uzgodnienia, tel. 530 - 890 - 305 lub 785 - 466 - 590

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Golf 4, 1.9 tdi, 110 KM, ładny stan, 3-drzwiowy, bogate wyposażenie, wszystkie opłaty aktualne, wszystkie naprawy robione na bieżąco, auto doinwestowane, cena 4 400 zł, tel. 797 - 292 - 013

(o/b)

Sprzedam Fiat Punto, (1997), stan dobry, cena 900 zł, tel. 888 - 101 - 913

(o/b)

Sprzedam Mazda 626, (1998), 2.0 benzyna + gaz, klimatyzacja, szyberdach, elektryczne szyby, tempomat, sterowanie radia w kierownicy, alufelgi, cena 1 500 zł, e-mail: wieslawrudnik71@wp.pl, tel. 791 - 981 - 021

(o/b)

Sprzedam Seat Seicento, (1998), 900 cm³, benzyna, przebieg 92 tys. km, cena 1 950 zł, tel. 798 - 591 - 128

(o/b)

Sprzedam Renault Scenic 2, (2008), stan bardzo dobry, doinwestowany, cena 9 000 zł, tel. 729 - 381 - 669

(o/b)

Sprzedam Toyota Corolla, (2002), 1.4, 2-letnia, gaz, cena 9 900 zł, tel. 691 - 750 - 957

(o/b)

Sprzedam Opel Meriva, (2005), cena 13 500 zł, tel. 572 - 656 - 784

(o/b)

Sprzedam Kia Rio, (2014), 1.2 benzyna, klimatyzacja, elektryczne szyby, kolor biały, przebieg 130 000 km, książka serwisowa, cena 28 000 zł, tel. 535 - 173 - 580

(o/b)

Sprzedam Mercedes 123, (1983), cena 6 000 zł, tel. 661 - 841 - 996

(o/b)

Sprzedam Renault Master blaszak, 2.5, 120 KM, (2002), stan bardzo dobry, w całości lub na części, uszkodzona głowica, cena 4 500 zł, tel. 537 - 061 - 488

(o/b)

Sprzedam Opel Astra, (1993), 1.4 benzyna, w całości lub na części, stan bardzo dobry, cena 800 zł, tel. 537 - 061 - 488

(o/b)

Sprzedam Mercedes E klasa, (2002), 2.2 diesel, ważne OC i przegląd, automat, kombi, stan bardzo dobry, cena 7 800 zł, tel. 537 - 061 - 488

(o/b)

Sprzedam Mercedes Benz C klasa, (2003), kombi, 2.2 TD, cena 12 000 zł, tel. 661 - 544 - 158

(o/b)

Sprzedam Opel Corsa D, 1.0 benzyna, przebieg 154 000 km, auto w bardzo dobrym stanie technicznym i wizualnym, możliwa zamiana na większe auto diesla, cena 16 000 zł do uzgodnienia, tel. 505 - 544 - 542

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Golf 4, (1998), 2.3 benzyna, obniżony, bogate wyposażenie, tłumiki na zamówienie, super stan, możliwość zamiany, cena 5 800 zł, tel. 512 - 576 - 250

(o/b)

Sprzedam Skoda Octavia 2, (2008), 1.4 16V benzyna + gaz, bezwypadkowy, przebieg 170 tys. km, cena 13 900 zł, tel. 501 - 721 - 142

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego: _____

Adres: _____

Tel.: _____

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis: _____

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.



Zakład Mechaniki Pojazdowej

Szczepan Grodzki

- mechanika samochodowa
- elektronika samochodowa
- wulkanizacja, opony

Łomża, ul. Woziwodzka 28
tel. 602 - 382 - 323

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

Dogodne **RATY**

GARAŻE WZMOCNIONE

86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
83-411-91-50 512-853-323
www.konstal-garaże.pl

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam owijkę do bel,
w bardzo dobrym stanie,
cena 4 000 zł, tel. 662 - 802 - 138

Sprzedam przyczepę, 1-osiową,
wywrotka, okolice Zambrowa,
cena 3 000 zł, tel. 505 - 740 - 118

Sprzedam owce mięsne, młode,
cena 600 zł za sztukę,
tel. 516 - 491 - 701

Sprzedam słomę, bele 130, sucha,
ze stodoły, cena 75 zł za sztukę,
tel. 505 - 740 - 118

Sprzedam zbiornik na mleko
Delaval, 2 500 litrów, (2005),
cena 18 500 zł, tel. 721 - 086 - 459

Sprzedam pługi 2-skibowe,
obracane, Goudland, cena 1 800 zł,
tel. 734 - 627 - 792

Sprzedam ciągnik C-363P, (1987),
szeroka kabina, stan dobry,
cena 14 900 zł, tel. 608 - 679 - 930

Sprzedam oryginalne tyłki do tura
Fauchaux, (2003), stan bardzo
dobry, cena 1 500 zł do
uzgodnienia, tel. 606 - 782 - 870

Sprzedam sianokiszonkę, 40 sztuk,
cena 90 zł, tel. 662 - 790 - 786

Sprzedam chwytnik do bel do tura,
cena 1 300 zł, tel. 534 - 640 - 421

Sprzedam rozsiewacz nawozów
Motyl, cena 1 100 zł,
tel. 534 - 640 - 421

Sprzedam lej do nawozów,
cena 500 zł, tel. 534 - 640 - 421

Sprzedam agregat do białkowania
i dezynfekcji, nowy, cena 1 200 zł,
tel. 692 - 172 - 743

Sprzedam opryskiwacz do
białkowania obór, cena 1 300 zł,
tel. 692 - 172 - 743

Sprzedam przyczepę, 4,5 t,
sztywna, Gmina Łomża,
cena 3 000 zł, tel. 579 - 435 - 575

Sprzedam paleciak do tura,
cena 1 300 zł, tel. 692 - 172 - 743

Sprzedam ciągnik John Deere 3640
w całości lub na części, (1986), 115
KM, uszkodzona hydraulika,
cena 19 000 zł, tel. 698 - 828 - 535

Szamba betonowe, różne
pojemności, pełna dokumentacja,
oczyszczalnie przydomowe z
montażem. Najtaniej w Polsce.
Tel. 535 - 480 - 220

Sprzedam siewnik do nawozów
Triolet, 500 kg, cena 2 700 zł,
tel. 504 - 805 - 129

Sprzedam ładowacz czołowy tur do
ciągnika New Holland, 70 KM,
cena 5 700 zł, tel. 504 - 805 - 129

Sprzedam jałówki hodowlane,
2 sztuki, wycielenie początek
kwietnia, cena 6 200 zł za sztukę,
tel. 501 - 866 - 926

Sprzedam jałówek hodowlanych,
2 sztuki, wycielenie początek
kwietnia, cena 6 200 zł za sztukę,
tel. 501 - 866 - 926

Sprzedam bele siana (2017), dobra
jakość, okolice Grajewa, cena 65 zł,
tel. 573 - 232 - 665 lub
504 - 911 - 015

Sprzedam przyczepę
samozbierającą, (1998),
cena 3 000 zł, tel. 514 - 272 - 392

Sprzedam furę do przewozu bel,
cena 700 zł, tel. 514 - 272 - 392

Sprzedam słomę, bele, 20 sztuk,
cena 100 zł za sztukę,
tel. 698 - 186 - 544

Sprzedam sianokiszonkę, bele,
30 sztuk, duże, cena 100 zł
za sztukę, tel. 698 - 186 - 544

Sprzedam siewnik do kukurydzy,
4-rzędowy, cena 3 000 zł,
tel. 698 - 186 - 544

Sprzedam sadową, polską,
kubelkową, cena 1 000 zł,
tel. 534 - 640 - 421

Sprzedam ciągnik C-330 M, (1989),
pierwszy właściciel, 2 500 mth,
stan bardzo dobry, cena 17 000 zł,
tel. 514 - 866 - 680

Sprzedam kosiarkę rotacyjną,
(1990), szerokość koszenia 135 cm,
stan bardzo dobry, plus osłony,
cena 1 800 zł, tel. 510 - 627 - 288

Sprzedam ciągnik T25, (1991),
2 300 mth, oryginalne ogumienie,
stan bardzo dobry, cena 11 000 zł,
tel. 510 - 627 - 288

Sprzedam sianokiszonkę w belach,
I-II pokos, dobra jakość, 30 bel,
cena 80 zł za belę,
tel. (86) 271 - 08 - 55

Sprzedam sadzarkę kubelkową,
polska, cena 1 000 zł,
tel. 510 - 116 - 952

Sprzedam sianokiszonkę w belach,
I-II pokos, dobra jakość, 30 bel,
cena 80 zł za belę,
tel. (86) 271 - 08 - 55

Sprzedam sadzarkę kubelkową,
polska, cena 1 000 zł,
tel. 510 - 116 - 952

Sprzedam wialnię do czyszczenia
zboża, cena 500 zł,
tel. 510 - 116 - 952

Sprzedam obciążniki do Zetora,
przednie, 10 sztuk, cena 200 zł,
tel. 604 - 553 - 829

Sprzedam żyto dobrej jakości,
okolice Grajewa, cena 50 zł,
tel. 504 - 911 - 015

Sprzedam jałówek wysokocielną,
cena 4 200 zł, tel. 518 - 177 - 190
lub (86) 273 - 15 - 01

Sprzedam sianokiszonkę z łąk
uprawnych, okolice Wąsosz, cena 80 zł,
tel. 518 - 177 - 190
lub (86) 273 - 15 - 01

Sprzedam kombajn Bizon Zo56,
(1991), jeden właściciel,
cena 42 000 zł do uzgodnienia,
tel. 791 - 065 - 104

Sprzedam sianokiszonkę z łąk
uprawnych, okolice Wąsosz, cena 80 zł,
tel. 518 - 177 - 190
lub (86) 273 - 15 - 01

Sprzedam sianokiszonkę z łąk
uprawnych, okolice Wąsosz, cena 80 zł,
tel. 518 - 177 - 190
lub (86) 273 - 15 - 01

Sprzedam sianokiszonkę z łąk
uprawnych, okolice Wąsosz, cena 80 zł,
tel. 518 - 177 - 190
lub (86) 273 - 15 - 01

Sprzedam sianokiszonkę z łąk
uprawnych, okolice Wąsosz, cena 80 zł,
tel. 518 - 177 - 190
lub (86) 273 - 15 - 01

Sprzedam sianokiszonkę z łąk
uprawnych, okolice Wąsosz, cena 80 zł,
tel. 518 - 177 - 190
lub (86) 273 - 15 - 01

Sprzedam sianokiszonkę z łąk
uprawnych, okolice Wąsosz, cena 80 zł,
tel. 518 - 177 - 190
lub (86) 273 - 15 - 01

Sprzedam sianokiszonkę z łąk
uprawnych, okolice Wąsosz, cena 80 zł,
tel. 518 - 177 - 190
lub (86) 273 - 15 - 01

Sprzedam sianokiszonkę z łąk
uprawnych, okolice Wąsosz, cena 80 zł,
tel. 518 - 177 - 190
lub (86) 273 - 15 - 01

Sprzedam sianokiszonkę z łąk
uprawnych, okolice Wąsosz, cena 80 zł,
tel. 518 - 177 - 190
lub (86) 273 - 15 - 01

Sprzedam sianokiszonkę z łąk
uprawnych, okolice Wąsosz, cena 80 zł,
tel. 518 - 177 - 190
lub (86) 273 - 15 - 01

Sprzedam sianokiszonkę z gruntów
ornych 130x120, Gmina
Ciechanowiec, cena 90 zł za sztukę
do uzgodnienia,
e-mail: akosinska1@op.pl,
tel. 516 - 252 - 843

Sprzedam żyto, około 5 ton,
cena 550 zł do uzgodnienia,
tel. 660 - 699 - 116

Sprzedam prasę kostkującą Sipma,
(1997), z drabinką, garażowana,
stan bardzo dobry, pierwszy
właściciel, cena 11 500 zł do
uzgodnienia, tel. 660 - 699 - 116

Sprzedam bele sianokiszonki,
(2017), cena 75 zł za sztukę do
uzgodnienia, tel. 511 - 742 - 450

Sprzedam prasę kostkującą River,
zaczepek + drabinka, cena 5 000 zł,
tel. 508 - 930 - 743

Sprzedam siewnik Amazone D7
Super S, ścieżki hydrauliczne,
znaczniki, duża skrzynia, skrzynia
nadbudowana, stan bardzo dobry,
cena 9 500 zł, tel. 798 - 591 - 128

Sprzedam cielęta tygodniowe,
2 sztuki, byczek i jałoszka,
cena 1 300 zł za całość,
tel. 697 - 513 - 173

Sprzedam siano w belach, cena 70 zł
za belę, tel. 734 - 423 - 345

Sprzedam siano w belach, cena 70 zł
za belę, tel. 734 - 423 - 345

Sprzedam siano w belach, cena 70 zł
za belę, tel. 734 - 423 - 345

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego: _____

Adres: _____

Tel.: _____

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis: _____

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**

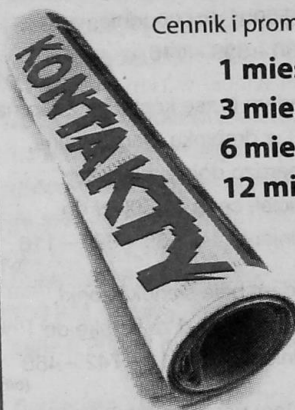
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY

w prenumeracie

Zaprenumeruj na rok = 15 numerów za darmo!
Każde wydanie Tygodnika Podlaskiego „Kontakty”
zawiera **kolorowy dodatek telewizyjny**.
Dla prenumeratorów 5 % rabatu na ogłoszenia!

Cennik i promocje:



1 miesiąc	- 10 zł	(10,80 zł)
3 miesiące	- 30 zł	(35,10 zł)
6 miesięcy	- 55 zł	(70,20 zł)
12 miesięcy	- 100 zł!	(140,40 zł)

Krajową prenumeratę można zamówić przez
www.poczta-polska.pl/prenumerata
oraz u listonoszy i w placówkach pocztowych,
oraz w oddziałach RUCH

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A:

Prenumerata krajowa:

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 700 – 1800.
Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę:

Informację o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania można uzyskać pod nr tel. +48 (22) 693 67 75,
www.ruch.pol.pl, e-mail: prenumerataz@ruch.com.pl

Wydanie **e-kontakty**, identyczne z wersją papierową,
można zaprenumerować z naszej strony internetowej
www.kontakty-tygodnik.com.pl

Informacje o prenumeracie: „Kontakty”, Łomża, al. Legionów 7,
tel. (86) 216 42 43, redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Chcesz zamieścić reklamę
w „Kontaktach”?

Zadzwoń, nasi przedstawiciele
pomogą, doradzą:

tel. (86) 216-42-43, (86) 215-35-68

Kom. 506-448-884

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Wszystkie reklamy zamieszczamy bez dodatkowej opłaty
na naszej stronie

www.kontakty-tygodnik.com.pl



TAXI 19-191
RADIO MPT

TAXI POLSKA 19 100

Najlepsze korporacje w Polsce zjednoczone dla Twojego bezpieczeństwa

www.taxi.lomza.pl ☎ 86 216 32 86

Zamawiaj więcej płacąc mniej!

teraz pakiety promocyjne

dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od **0,49 zł**

Foto
digital

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16

ŁOMŻA, DMOWSKIEGO 1B

Kodak Express
Digital Solutions



Zaginął i zginął

Pływające kilka metrów od brzegu jeziora Okmin niedaleko wsi Czarnakowizna zwłoki zauważył przejeżdżający drogą rolnik. Było to ciało zaginionego w październiku Damiana Cieraszki (19 lat) z Suwałk, który bawił się wtedy na przyjęciu w domku letniskowym w Starej Turówce. W nocy wyszedł i od tego czasu nikt nie miał z nim kontaktu. Jego znajomi nie potrafili powiedzieć, co się z nim stało. Jezioro Okmin leży kilka kilometrów od miejsca, gdzie widziany był po raz ostatni.

Bezmyślny

104 km na godzinę pomykał przez Stary Gromadzyn (gm Kolno) mercedes, kierowany przez młodego (27 lat) kierowcę. Spieszył się tak bardzo, że wyprzedzał w miejscu niedozwolonym. Stracił od ręki prawo jazdy, dostał 600 zł mandatu, a jego konto zasililo 15 punktów karnych.

Wredna Tereska

Pierwszą i największą miłością Tadeusza z Grajewa była Teresa. Umówiła się z nim na kawę. No i co z tego, że na pierwszej randce dał jej „z liścia”. Przecież to się nie liczy, to jest jak dotyk anioła. Ale głupia, nie zrozumiała jego uczucia, uciekała przed nim. Sprawdzał, czy nie miała kogoś na boku. Siadał na murku przed jej domem i czekał przez całą noc. Od zasłonięcia żaluzji w oknie do ich otwarcia. Nikt do niej nie przychodził. Za to ona uciekała aż do Łodzi. Pojechał za nią, ale za duże miasto, nie znalazł jej. Pozostała na zawsze w jego sercu.

Podstępna Jolka

Ta to była stanowcza kokietka: nie i nie! Pewnie lubiła, żeby ją długo prosić. Niedoczekanie. Ma być jego, skoro ją wybrał. To co, że miała chłopaka? Chciał się z nim rozmówić po męsku, pokazać mu wyostrożoną finkę, ale ten bandzior wyciągnął taki bagnet, że zrezygnował z rozmowy. Nie będzie rozmawiał z takim mętlem, porozmawia z Jolką. Dorwał ją w dyskotecę. „Leszczem”, co z nią skakał, czyli tańczył, rąbnął o ścianę. Jo-



BMW z wysokomazowiecką rejestracją jechało chodnikiem ulicy Marszałkowskiej w Warszawie, wzbudzając zdziwienie pieszych i rowerzystów. Informacja stała się hitem stołecznych mediów. Policja zidentyfikowała kierowcę, który dobrowolnie poddał się karze. (Fot. naszemiasto.pl).

Na „promilach”

■ 3,6 prom. alkoholu miał kierowca hondy, który w Jurkach pod Nowogrodem zjechał z drogi do rowu i uszkodził znak ograniczenia prędkości. Nie miał też przy sobie prawa jazdy.

■ Prawie 2 promile alkoholu miał mieszkaniec (50 lat) Łomży, który jadąc Szosą do Mężenina „nie zauważył” ronda na skrzyżowaniu z ulicą Wiosenną. Toyota, którą kierował przejechała przez rondo, zjechała na przeciwny pas ruchu,

ścięła znak, przejechała przez rów i zatrzymała się na chodniku. Pijany kierowca uciekł (szybko został zatrzymany), a poturbowany pasażer trafił do szpitala.

Płoną trawy

Okolo 2 hektarów suchych traw spaliło się na forcie w Piątnicy od strony Czarnocina. Ogień, podsycany przez silny wiatr, gasiły cztery zastępy strażaków. Mniej więcej w tym samym czasie paliła się trawa w Starej Łomży nad Rzeką. Jednego dnia strażacy wyjeżdżali do gaszenia traw 10 razy: trzy razy w Łomży, trzy razy w Piątnicy i cztery razy w gminie Wizna. Pożary traw wczesną wiosną to istna plaga. Strażacy nie mają wątpliwości, że podpalają je ludzie, choć zagraża to lasom, domom, zabudowaniom gospodarczym, bezpowrotnie niszczy faunę i florę. Za złamanie zakazu wypalania traw grozi 5 tys. zł grzywny, aż do kary 10 lat pozbawienia wolności.



Wielbiciel

lę chwycił za łapę i wyprowadził na dwór. A ta strzeliła go z piąchy między oczy, aż krew pociekła nosem na podkoszulek. W twarz? Z piąchy? Zabić sukę! Przewrócił stół i wyrwał nogę. Metalowa, dobrze leżała w ręku. Dwóch ochroniarzy wyrzuciło go z dyskoteki jak ścierwo. Jeden zatrzymał Jolkę, bo chciała wyjść z nim na solowe mordobicie. Dostałaby tak, że w locie zobaczyłaby świętego Piotra. Myśli, że jak jeden cios jej wyszedł i to z zaskoku, to ona Adamek? Ale z drugiej strony nigdy nie lubił łatwych kobiet. Z Jolką życie byłoby ciekawe, codzien-

nie walka. Ma charakter. Ale on ją złamie. Będzie mu posłuszna we wszystkim, jak matka ojcu.

Dał jej jeszcze jedną szansę. Poszedł do niej do pracy. Głupia, nawet nie słyszała, że wszedł, grzebała w szafie. Chwycił za gardło, posadził na krześle. Przegiął kark przez oparcie krzesła. Naciśnął kantem dłoni na szyję, drugą trzymał ręce. Ani pisnęła. Taka była piękna i uległa w tej chwili. Podkusiło go, by dotknąć jej włosów, okręcić wokół dłoni, pociągając... Pochylił się. A ta podstępna żmija kopnęła go i to gdzie?! Stracił równowagę, a ona rąbnę-

ła z krzesłem na ziemię. Nie krzyczała, tylko wciągnęła powietrze. Temu siurkowi, który usłyszał hałas i wpadł do pokoju, urwał rękaw wymuszkanej skórzanej kurtki. Jolka wycharczała, że go zabije i obraziła jego matkę. Odtąd chodziła z młotkiem w kieszeni płaszczka. Kocha ją do dzisiaj.

Głupia Magda

Magda zakochała się w nim podczas wakacji spędzanych u ciotki. Jolka ostrzegała ją przed nim. Pewno żałowała swego oporu. A on pokazał, że stać go na młodszą. Ale z Magdą to żadna frajda. Robiła wszystko, co kazał i ciągle ryczała. Mówił, że jest k..., ryczała. Pocięła, że jest tylko jego k..., ryczała. Dawał jej klapsa w mięsisty tyłek, ryczała. Wkurzała go. Obiecał, że jak nie skończy z tym rykiem, dostanie w mordę. Nie przestała. Strzelił z płaskacza. Papieros, który paliła, poszybował ze 3 metry. Nadal ryczała. Histeryczka jakaś. Wstrząsnął ją za przyramki, aż zadzwoniły zęby. Nażarła się proszków. Zabrała ją karetka pogotowia. Wstyd na całe miasto. Głupia taka. Nienadatna. Ale ją też kocha.

ANNA PASZKO

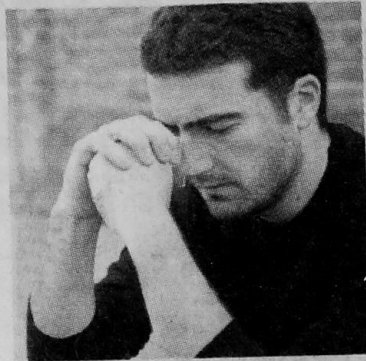
Poradnia psychologa

Szlag mnie trafia i krzyczę!

Strasznie mnie denerwują niektóre zachowania mojej dorastającej córki. Klóć się z nią i te kłótnie w dodatku się nasilają. Już żona mnie prosi, że bym tak na nią nie krzyczał. Ale ja wcale nie chcę krzyczeć. Tylko co mam robić, jak ona nie dotrzymuje słowa? Jak kłamię mi w żywe oczy? Wymiguje się od obowiązków? Powiem jej, że ma posprzątać, to nie posprząta. Jak jej powiem posprzątaj teraz, mówi zaraz albo że jest posprzątane, choć nie jest. Mnie wtedy ponosi, szlag mnie trafia i krzyczę, a ona płacze. Wszyscy w domu się boją tych kłótni. Ja sam zresztą się ich boję. Ale co mam zrobić? Jak ja mogę ich uniknąć? Przecież nie mogę jej ustąpić, no bo to jest tak, jakby mądrzejszy ustąpił głupszemu. Ona musi rozumieć, że źle robi i to naprawiać. Nie chce tego zrozumieć i to mnie strasznie wkurza...

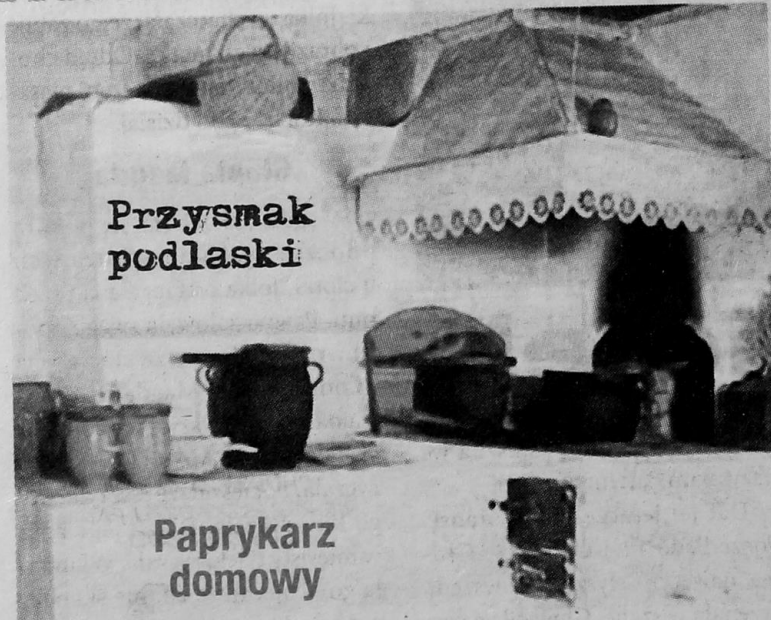
Michał

Pana córka zachowuje się tak, jak większość dzieci, która ma kłopoty z impulsywnością. Zresztą, może odziedziczyła tę impulsyw-



ność po Panu, bo Pan też zachowuje się impulsywnie. Pytanie jest więc takie: jak konflikty rozwiązać spokojniej? Jedno z rozwiązań jest proste: gdy dochodzi do sprzeczki, to trzeba ją odłożyć na chwilę. Poczekać, na przykład, trzy minuty. Wyjąć z lodówki kostkę lodu i poczekać, aż się roztopi, a emocje opadną i jeszcze raz powiedzieć: „Posprzątaj pokój, to musi być podniesione, tu poukładane i odkurzone”. Gdy Pan będzie spokojniejszy, córka też będzie spokojniejsza. Z mojego doświadczenia wynika, że korekta zachowań u takich dzieci, jak Pana córka, wymaga długiego czasu i cierpliwości.

DR MARCIN FLORKOWSKI
psycholog



Przysmak
podlaski

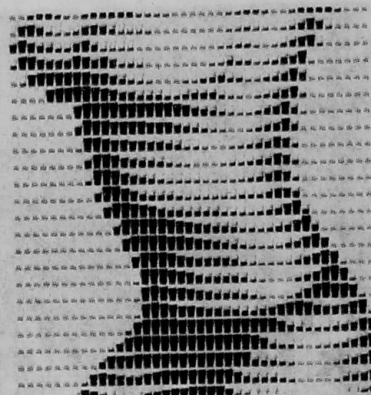
Paprykarz
domowy

Składniki:

- 1 szklanka ryżu
- 15 dag koncentratu pomidorowego
- 2 puszki fileatów z makreli w oleju
- 15 dag marynowanych pieczarek
- 1 łyżeczka ziół prowansalskich
- szczypta ostrej papryki
- łyżeczka słodkiej papryki
- sól i pieprz

Ryż gotujemy w 2 szklankach

wody. Studzimy. Dodajemy koncentrat pomidorowy, rozdrobnioną makrelę oraz przyprawy. Mieszaninę pieczarki kroimy w kostkę i dodajemy do reszty składników. Mieszaninę dokładnie mieszamy. Paprykarz wstawiamy do lodówki na minimum 2 godziny. Najlepiej smakuje na drugi dzień. Podajemy z pieczywem.



Pytanie intymne

Jestem spontaniczna, z dość dużym temperamentem. Boję się, że spotkam mężczyznę, który może nie sprostać moim oczekiwaniom w seksie. Chciałabym dowiedzieć się, po czym można poznać, że facet będzie dobry w łóżku?

Roksana

Jeśli mężczyzna zachowuje się spontanicznie, seks z nim będzie bardzo ciekawy, można liczyć na fantazję, różnorodne pozycje, miłość w różnych miejscach, erotyczne nowinki. Spontaniczność w łóżku jest bardzo pożądana.

Jeśli facet jest sztywny i powściągliwy, podobnie będzie w sypialni, nie ma co liczyć na aktywność i erotyczne eksperymenty. To może być seks według ustalonego grafiku.

Z kolei wrodzone lenistwo (co zdarza się obu „typom”) dość szybko sprawi, że będziecie się kochać w jednej pozycji, seks stanie się rutyną i będzie nudził. O szybkim numerku w czasie dnia, bo akurat zrodziła się ochota, trzeba od razu zapomnieć.

Lekarz domowy

Znowu czytam i słucham ostrzeżeń przed kleszczami. Jak sobie poradzić z kleszczem, który wbił się w ciało? Czy pędzić do lekarza, czy samej próbować usunąć to paskudztwo?

Jola

Kleszcze są groźne, bo przenoszą niebezpieczne choroby. Najczęstszymi są borelioza i zapalenie opon mózgowych. Po każdym spacerze obrzeżami lasu lub łąką (to ulubione miejsca kleszczy) należy bardzo dokładnie się obejrzeć. Kleszcze nie wpijają się od razu w ciało (dopiero po około 8 godzinach), lecz szukają sobie miękkiego miejsca. Dlatego po wizycie w lesie dobrze należałoby się wykapać. Można kleszcza wówczas

po prostu splukać. Jeśli już kleszcz wpił się w ciało, trzeba się go szybko pozbyć. Nie wolno go niczym smarować ani natłuszczać. Najlepiej przez szkło powiększające znaleźć miejsce, jak go schwycić pincetą. Trzeba to zrobić przy samej skórze i wykręcić w przeciwną stronę wskazówek zegara. Po kleszczu pozostanie czerwony, lekko napuchnięty ślad, który należy dokładnie obejrzeć szkłem powiększającym, czy coś po intruzie nie zostało. Jeśli w skórze jest jeszcze głowa pasożyta, można ją usunąć tępą igłą. Miejsce przemyć dokładnie spirytusem. Gdyby wokół ukąszenia pojawiła się rumień, należy szybko udać się do lekarza, bo może być to oznaka zakażenia (zakaża ok. 30 proc. kleszczy).

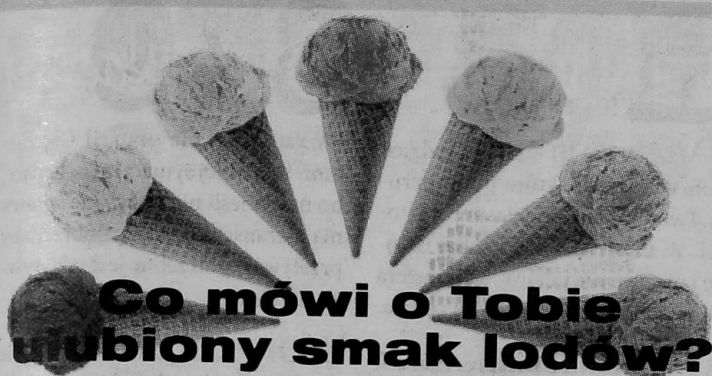
Pod paragrafem

Trzy miesiące temu wyprowadził się ode mnie mężczyzna, który jest ojcem naszego trzyletniego syna. On pracuje na budowach w Warszawie, dobrze zarabia i gdy mieszkaliśmy i żyliśmy razem, nie było problemu z naszym utrzymaniem. Teraz nie daje mi żadnych pieniędzy. Co mam zrobić?

Anna

Trzeba w imieniu syna wystąpić do sądu z pozwem o alimenty od ojca. Pozew należy złożyć w sądzie rejonowym (sądzie rodzinnym), właściwym dla miejsca zamieszkania syna. W pozwie należy opisać miesięczne potrzeby dziecka (ile kosztuje wyżywienie, odzież, jakie są koszty mieszkania) i wska-

zać kwotę żądanych alimentów. Dla udokumentowania jej zasadności najlepiej dołączyć rachunki za wodę, gaz, elektryczność, umowę wynajmu mieszkania, paragon. Pozew o alimenty może zawierać wniosek o zabezpieczenie powództwa, który ma na celu zasądzenie alimentów już w trakcie toczącego się procesu. Jeśli sąd tak zdecyduje, syn będzie otrzymywał od razu pieniądze na utrzymanie, a nie dopiero po uzyskaniu prawomocnego wyroku. Po zakończeniu procesu, gdyby ojciec syna nie płacił alimentów, należy z prawomocnym wyrokiem, opatrzonym klauzulą wykonalności (nadaje sąd) udać się do komornika sądowego, który je wyegzekwuje.



Śmietankowe – cechuje Cię tradycjonalizm w wielu dziedzinach życia. Najczęściej wybierasz sprawdzone rozwiązania i nie garniesz się do eksperymentów. Można z Tobą szczerze porozmawiać. Nie uznajesz kompromisów i nie ulegasz wpływowi innych. Masz swoje silne zdanie.

Czekoladowe – często polegasz na opinii innych, ale zazwyczaj są to rozwiązania dla Ciebie korzystne. Mimo wszystko masz przeświadczenie, że niemal zawsze masz rację i to do Ciebie należy ostatnie słowo. Na pewno masz w życiu sporo szczęścia.

Truskawkowe – jest w Tobie impulsywność, ale w sposób nieoczywisty. Pozornie zachowujesz spokój, ale w niewygodnych dla Ciebie sytuacjach zupełnie tracisz głowę. Próbujesz wielu rozwiązań, ale nigdy nie masz pewności ich skutku. Są w Twoim otoczeniu ludzie, którym zupełnie to nie przeszkadza. Dajesz się lubić.

Jagodowe – przywiązujesz dużą wagę do tradycji, którą starasz się kultywować w codziennym życiu. Masz sporo do powiedzenia, więc chętnie przekonujesz innych do swoich racji. Nie lubisz skakać z kwiatka na kwiatek i drastycznie się zmieniać. Trwasz w słusznych, według Ciebie, przekonaniach i raczej nie wychodzisz na tym źle.

Cytrynowe – nie boisz się nowych wyznań. Można wręcz powiedzieć, że lubisz prowokować los, by nie dać się rutynie. Często eksperymentujesz i rzucasz się na głęboką wodę, nie licząc się ze skutkami. Konsekwencje bywają różne, ale nie jesteś w stanie usiedzieć w jednym miejscu. Masz dość wybuchowy charakter, który nie wszystkim odpowiada.

Bananowe – chcesz zmieniać świat i spełniać kolejne swoje ma-

żenia. Próbujesz, a jeśli niewiele z tego wychodzi i tak nie tracisz pogody ducha. Wiesz, czego chcesz, ale równocześnie jest w Tobie wiele przekory. Niecierpliwość wykazujesz wyłącznie w towarzystwie najbliższych. Inni postrzegają Cię jako aktywnego i odważnego człowieka. I jest w tym wiele racji.

Kokosowe – romantyczne spacerowanie, oglądanie ulubionych filmów i pochłanianie pasjonujących powieści, tak najchętniej spędzasz czas. Niektórzy mogą stwierdzić, że lubisz utarte rozwiązania i nigdy nie wychylasz głowy, ale skoro jest Ci z tym dobrze, to nie ma sensu tego zmieniać.

Orzechowe – jesteś bardzo konkretną osobą, która nie lubi tracić czasu na nic nie znaczące szczegóły. Przykładasz dużą wagę do efektów swoich słów i czynów. Czasami denerwujesz się, że inni nie dostosowują się do Twoich rad, ale z czasem poznasz wartość pokory. Masz kilku sprawdzonych przyjaciół, których nie masz ochoty zmieniać. To właśnie w ich towarzystwie jesteś w pełni sobą.

Kawowe – mocna osobowość, która silnie stoi na ziemi, pozytywnie nastawiona do świata i ludzi. Lubisz rozmawiać, ale nudzą Cię gadki o niczym. Liczą się przede wszystkim konkrety. Czasami żałujesz, że mówisz za dużo, ale taki już Twój urok. Ludzie Cię lubią.

Pistacjowe – w głębi duszy cechuje Cię ciepło, wyrozumiałość i pozytywne nastawienie, ale czasami przyjmujesz pozę, która może nie być zrozumiała dla innych. Uwierz w swoją wartość, wówczas inni też to dostrzegą. Nie musisz na każdym kroku udowadniać, że wszystko wiesz najlepiej, bo tym możesz tylko do siebie zrazić. Można Ci zaufać.



– Dlaczego wyrzucili cię z PiS?
– Bo nie byłem w PZPR.

W Warszawie na skrzyżowaniu wypadek. Z jednego auta wychodzi Tusk, z drugiego Kaczyński:

– To cud, że żyjemy – mówią.
– Tak, to znak żebyśmy się wreszcie dogadali – mówi Kaczyński – Uczcijmy to.

Wyciąga piersiówkę i podaje Tusкови. Tusk bierze łyk, Kaczyński zakręca butelkę i chowa.

– No, a ty? – pyta Tusk.
– Ja poczekam, aż przyjedzie policja.

Idę kiedyś przez park, księżyc świeci, a na ławeczce całują się chłopak z dziewczyną. Idę znowu, księżyc, gwiazdy, a na tej samej ławeczce chłopak z inną dziewczyną. Idę ponownie tą ścieżką, księżyc, gwiazdy..., a na tej samej ławeczce ten sam chłopak całuje się z trzecią dziewczyną. Oto jak stali się mężczyźni i jak zmieniały się kobiety!

Idzie młoda Kurpianka brzegiem Pisy. Po drugiej stronie obozowisko chłopaków, którzy przyjechali na wiosenny biwak.

– Ej, zaczekaj, przypląnę po ciebie – woła jeden z nich, spychając kajak do wody.

– Nie!
– Dlaczego?
– Bo mnie zgwałcicie.
– Ej, nie zgwałcimy!
– To po co mam do was płynąć?

Autobus z wycieczką zbliża się do granicy.

– Piwo! Siku! – po raz któryś rozweseleni pasażerowie zmuszają kierowcę do zatrzymania.

Gdy już ponownie zajęli miejsca w autokarze, kierowca pyta głośno:

– Czy kogoś wam nie brakuje?

Cisza. Po przekroczeniu granicy do kierowcy podchodzi mężczyzna i lekko bełkocząc, mówi:

– Nie ma mojej żony...
– No przecież przed odjazdem pytałem, czy kogoś nie brakuje! – wścieka się kierowca.

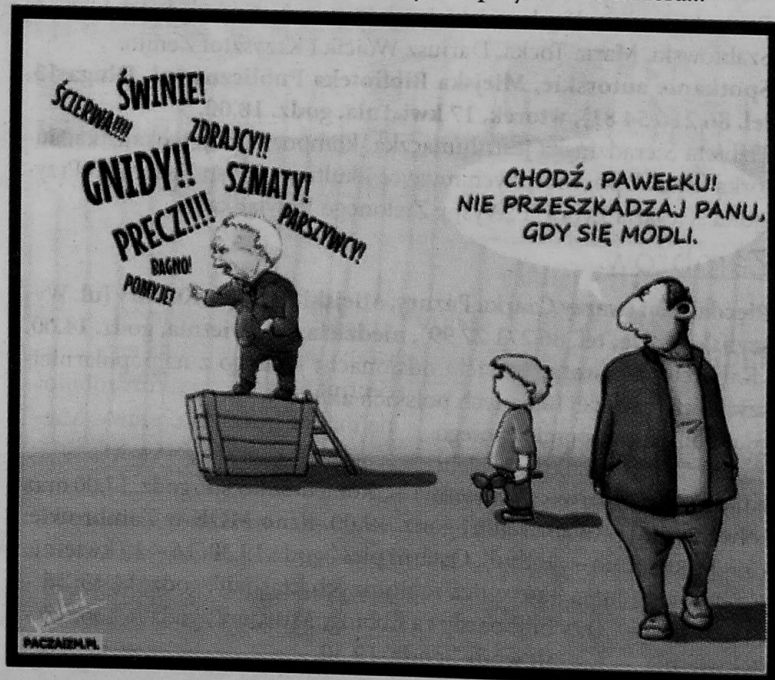
– Mnie jej nie brakuje! Mówię tylko, że jej nie ma...

– Chyba jestem nietowarzyski.
– Dlaczego tak uważasz? – pyta dziewczyna.

– Bo gdy tylko zaczynam rozmowę z kimś nowo poznanym, od razu zaczynam myśleć, jak pozbyć się zwłok.

– Jaki jest szczyt męskiej perwersji?

– Wmówić kobiecie, że miękki jest lepszy, bo nie uwiera...



Tu warto być

Białystok

„Kogut w rosoli”, Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 85 74 99 196), sobota i niedziela, 14 i 15 kwietnia, godz. 19.00. Premierowa (premiera w sobotę) komedia słoweńskiego autora Samuela Jokica budzi salwy śmiechu. Jeśli jednak pozwolimy sobie na chwilę refleksji, dostrzeżemy, że w niewymuszony sposób i bez łatwych recept dotyka egzystencjalnych problemów, przed którymi może stanąć każdy z nas. Seans dla widzów od 18 lat.

Drozdowo

„Zapomniany Legion”, Muzeum Przyrody w Drozdowie (ul. Główna 38, tel. 86 219 20 81), piątek, 13 kwietnia, godz. 17.00. Projekcja filmu Przemysław Bednarczyk o dziejach jednostki, sformowanej przez działaczy obozu narodowego w latach 1914 – 1915. Towarzyszyć mu będzie prelekcja Tomasza Szymańskiego na temat udziału polskich formacji w walce podczas I wojny światowej po stronie Rosjan oraz żołnierzy Legionu Pułaskiego z ówczesnej guberni łomżyńskiej.

Grajewo

XXV Regionalny Konkurs Piosenki, Grajewskie Centrum Kultury (ul. Wojska Polskiego 20, tel. 86 272 29 91), niedziela, 15 kwietnia, godz. 10.00.

Konkurs o ugruntowanej renomie w regionie dla wykonawców od 7 do 21 lat.

Kolno

Przeboje Modern Talking, Kolneński Ośrodek Kultury i Sportu (ul. Konopnickiej 4, tel. 86 278 22 21), niedziela, 15 kwietnia, godz. 18.00. Koncert grupy Talking Brothers, która wykona hity zespołu Modern Talking w nowym, jak sami zapowiadają, superenergetycznym wykonaniu.

Łomża

„Cisza jak ta”, Miejski Ośrodek Kultury (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 86 216 32 26), niedziela, 15 kwietnia, godz. 18.00.

Rzadko można spotkać ich w radiu, w telewizji prawie wcale, ale zespół „Cisza jak ta” jest wyjątkowym zjawiskiem na polskiej scenie, kontynuującym najlepsze tradycje poezji śpiewanej.

III wiosenny koncert gwiazd, Filharmonia Kameralna im. W. Lutosławskiego, Centrum Kultury (ul. Sadowa 12A, tel. 86 216 24 81), niedziela, 15 kwietnia, godz. 18.30.

W towarzystwie orkiestry Filharmonii, jako soliści wystąpią tzw. osoby publiczne Łomży: ks. Andrzej Godlewski, Wiesław Grzymała, Jan Jarota, Krzysztof Kajko, Wawrzyniec Kłosiński, Lech Kołakowski, Alicja Konopka, Wojciech Kowalik, Maciej Kowalski, Bernadeta Krynicka, Maciej Listowski, Janusz Mieczkowski, Agnieszka Muzyk, Elżbieta Parzych, Andrzej Piechociński, Jacek Piorunek, Andrzej Pyliński, Lech Szablowski, Maria Tocka, Dariusz Wójcik i Krzysztof Zemło.

Spotkanie autorskie, Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Długa 13, tel. 86 216 54 81), wtorek, 17 kwietnia, godz. 18.00.

Elżbieta Sieradzińska jest tłumaczką, kompozytorką, wokalistką, autorką książek poświęconych muzyce i kulturze Wysp Zielonego Przylądka „Cesaria Evora” i „Wyspy Zielonego Przylądka”.

Zambrów

Pięćdziesiąt twarzy Czarka Pazury, Miejski Ośrodek Kultury (ul. Wyszyńskiego 2a, tel. 86 271 27 99), niedziela, 15 kwietnia, godz. 14.00. „Kabaretowa” twarz (w wielu odsłonach) jednego z najpopularniejszych i najbardziej lubianych polskich aktorów.

Repertuar kin

Kino Relax Grajewo: 13 kwietnia – „Kobieta sukcesu”, godz. 17.00 oraz „Nieznajomi – ofiarowanie”, godz. 19.00. Kino MOK w Zambrowie: 13 – 15 kwietnia – „Pitbull. Ostatni pies”, godz. 19.30; 16 – 19 kwietnia – „Gnomeo i Julia. Tajemnica zaginionych krasnali”, godz. 14.45; 16 – 17 kwietnia – „Trzy billboardy za Ebbing, Missouri”, godz. 19.30; 18 – 19 kwietnia – „Kształt wody”, godz. 19.30.

HOROSKOP

BARAN (21 III – 19 IV): tydzień dobrych wieści, które podreperują Twoje poczucie własnej wartości. W uczuciach bądź sobą, nikt i niczego nie udawaj, a atmosfera znowu może być naprawdę gorąca.

BYK (20 IV – 21 V): sprecyzuj cel, który chcesz osiągnąć, gdyż wzrośnie Twoja energia i odległe rzeczy znajdą się w Twoim zasięgu. Ktoś będzie chciał Ci w tym pomóc, jeśli doczeka się od Ciebie sygnału przyzwolenia.

BLIŹNIĘTA (22 V – 22 VI): nie daj się sprowokować do dużych emocji z powodu błahostek. Niech przemówi Twój rozsądek. W uczuciach też lepiej niczego nie zmieniać bez głębokiego namysłu.

RAK (23 VI – 22 VII): szansa na wewnętrzne otwarcie, jeśli uznasz, że warto spotykać się z ludźmi, którzy rozumieją, że jesteś w stanie odbierać najsłabsze wibracje. Wśród nich jest ktoś oczekujący z Twojej strony odrobiny zainteresowania.

LEW (23 VII – 22 VIII): skrajne sytuacje wpłyną na Ciebie mobilizująco, czemu sprzyja Twoja elastyczność. Dzięki temu ważne sprawy mają szansę na pozytywny zwrot.

PANNA (23 VIII – 22 IX): znajdziesz sposób rozwiązywania trudnych problemów. Warto podpatrzyć kogoś o wyrazistej osobowości. Poczujesz przypływ energii i poruszenie odsuwanych od pewnego czasu emocji.

WAGA (23 IX – 23 X): zrób

wszystko, by nie opuścił Cię humor. W Twojej sytuacji to najlepsze, bo nawet jeśli nie wszystkie sprawy mają szansę ułożyć się dobrze, aby przetrwać, potrzebne jest pozytywne myślenie.

SKORPION (24 X – 21 XI): nie daj się zwieść podszeptom „życzliwych”. Odkryli, że czasem łatwo im ulegasz, więc mogą znowu się odezwać. W każdym razie powściągnij emocje, które niczego nie rozwiążą, a mogą tylko pogorszyć atmosferę wokół Ciebie.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): jeśli uda Ci się spojrzeć inaczej na stare sprawy, możesz odkryć, że Twoje dotychczasowe oceny wcale nie były najwłaściwsze. Zwłaszcza ludzi. A wśród nich jest ktoś, kto bardzo Ci sprzyja...

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): nadchodzący tydzień zapowiada się nieźle, możliwe spełnienie się wcześniejszych oczekiwań. W sprawach osobistych raczej zastój, ale „urzędowe” nabiorą tempa.

WODNIK (21 I – 20 II): ktoś silnie podziela na Twoją wyobraźnię. Wzrośnie skuteczność Twoich działań, odczujesz podwyższoną witalność. Twoja wewnętrzna moc zostanie dostrzeżona przez kogoś, na kim Ci najbardziej zależy. Ciekawe, czy Ty to dostrzeżesz?

RYBY (21 II – 20 III): może daruj sobie zasadę „zab za zęb”? Jeżeli energię, zamiast na bezużyteczne „prztyczki”, skupisz na rozwiązaniu problemu, który Cię od pewnego czasu niepokoi, są duże szanse powodzenia.



W cyklu Wieczory u Lutosławskich, z orkiestrą Filharmonii Kameralnej z Łomży w Muzeum Przyrody w Drozdowie wystąpili znakomici instrumentalisci: Jan Jakub Bokun (klarnet) i Jakub Kościuszko (gitara). Fot. Emilian Kudyba

28 listopada 1918 r. Józef Piłsudski wydał dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, dający kobietom bierne i czynne prawo wyborcze. Było w nim 8 kobiet wśród 442 mężczyzn

Kobieta jest człowiekiem!

Jedną z pierwszych Polek w Sejmie była urodzona w Łomży Maria Moczydłowska z domu Grzymkowska (do Sejmu Ustawodawczego dostała się z Częstochowy). Pierwsze kobiety w polskim Sejmie stanowiły zaledwie 2 procent ogółu posłów. Problem językowy z posłankami miała ówczesna prasa, w doniesieniach medialnych zaczęły mnożyć się przeróżne neologizmy: „posełki”, „posełkinie”, nawet „poślice”. Sam naczelnik Józef Piłsudski inaugurując 10 lutego 1919 roku obrady Sejmu zwracał się w mowie powitalnej wyłącznie do panów posłów. Kiedy Irena Kosmowska została pierwszą kobietą wiceministrem w rządzie Ignacego Daszyńskiego, był to ciągle precedens, na którego powtórzenie trzeba było czekać wiele lat.

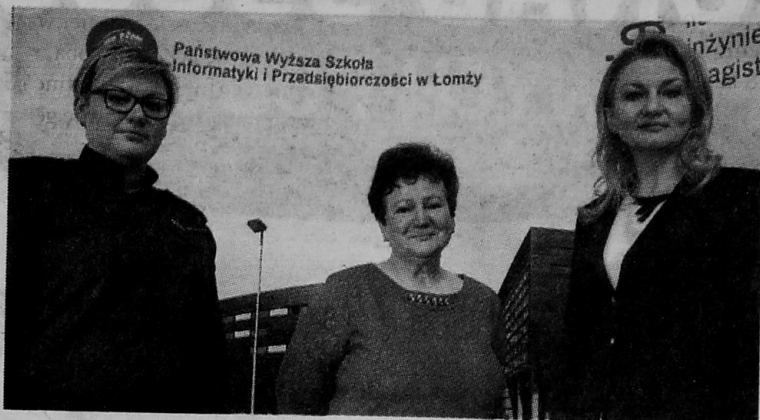
S to lat później dyskusję o roli kobiet w administracji publicznej i nie tylko, podjęły w Państwowej Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży wiceprezydent Łomży dr Agnieszka Muzyk, wicedyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Łomży Elżbieta Olejniczak-Bazydło oraz rzeczniczka łomżyńskiej policji aspirant Ewelina Szlesińska.

– Gdy pytano mnie we wczesnej młodości, dlaczego zdobywam wiedzę i wykształcenie, odpowiadałam, że pracuję na własną twarz w wieku czterdziestu lat – mówiła dr Agnieszka Muzyk.

Aspirant Ewelina Szlesińska opowiedziała, że gdy 15 lat temu została policjantką w Łomży, służbę na drogach powiatowych pełniły tylko dwie kobiety. Teraz policjanek w Komendzie Miejskiej Policji w Łomży jest czterdzieści dwie.

– Kobiety przechodzą takie same testy sprawnościowe, nie ma taryfy ulgowej, bo kobieta na służbie to funkcjonariusz, który musi sobie radzić w każdej sytuacji – mówiła.

Do pracy w policji Ewelina Szlesińska trafiła po studiach dziennikarskich i pasjonującej pracy w rozgłośni radiowej. Znajomi odradzali jej przywdzianie



Od lewej: rzeczniczka łomżyńskiej policji aspirant Ewelina Szlesińska, wicedyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Łomży Elżbieta Olejniczak-Bazydło, wiceprezydent Łomży dr Agnieszka Muzyk

munduru, który kojarzył się z męską profesją.

– Mój kontakt z Urzędem Pracy zaczął się od bezrobocia – żar-

towała wicedyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Elżbieta Olejniczak-Bazydło, która przyjechała do Łomży z miłości i musiała zare-

jestrować się jako bezrobotna. Jej zdaniem, to miłość zmienia świat, a nie żądza władzy i stanowisk.

Debatę w stulecie praw wyborczych Polek zorganizowało Akademickie Forum Samorządowe przy Katedrze Prawa oraz Nauk Społecznych i Humanistycznych. Ciekawym dopełnieniem była prezentacja studentek pierwszego roku prawa, Aleksandry Siemieniuk oraz Klaudii Kuligowskiej w formie rozmów radiowych z dziennikarką „Kontaktów” Marią Tokką, dyrektorem Muzeum Przyrody w Drozdowie Anną Archacką i archeologiem z Muzeum Północno-Mazowieckiego Jolantą Deptułą.

JOLANTA ŚWIĘSZKOWSKA

REKLAMA



www.multisfera.pl



Ubezpieczenia komunikacyjne

płatność nawet w
12
ratach

Poznaj **ubezpieczenia komunikacyjne MULTI SFERY**.

Nie przepłacaj za swoje OC. **Najwyższa ochrona** w najniższej cenie.

Niniejsza oferta nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu Cywilnego.



Przyjdź do naszych Oddziałów i dowiedz się więcej:

GRUPA **ASF**



ZAMBRÓW

ul. Wojska Polskiego 8 / 7



608 277 645
608 277 706



NEXTO.PL

PONAD 33000
CYFROWYCH PUBLIKACJI

Twoje ulubione tytuły
zawsze pod ręką.



E-BOOKI, E-PRASA I AUDIOBOOKI



NA KAŻDE URZĄDZENIE